

DZIENNIK ŁÓDZKI

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

CORAZ WIĘCEJ NIEPOKOJĄCYCH OZNAK

Oby nie powtórzył się Wietnam

Ostatnie dni przynoszą coraz więcej niepokojących oznak świadczących o tym, że administracja prezydenta Reagana, postanowiła zdecydowanie działać i to środkami militarnymi w celu obrony swej dominacji imperialistycznej w Ameryce Środkowej. W Waszyngtonie nie przyjmują do wiadomości faktu, iż podstawowe przyczyny napięć i

konfliktów w tym rejonie świata tkwią w skrajnej nędzy i upośledzeniu szerokich warstw ludności oraz w powszechnej nienawiści do krwawych, represyjnych reżimów i koncentracji na wodach w pobliżu wybrzeży maleńkiej Nikaragui armad okretów wojennych Pentagonu. Potwierdził to oddział amerykańskich wojsk lądowych, które będą

liczyć do 4 tys. żołnierzy, przeprowadzą dość niezwykłe „manewry” wraz z wojskami Hondurasu, niezwykłe bo mające trwać aż do stycznia przyszłego roku... Według utrzymywanych pogłosek, że Biały Dom zamierza co najmniej dwukrotnie zwiększyć liczbę doradców wojskowych USA w Salwadorze oraz zastosować blokadę morską i powietrzną Nikaragui CIA zamierza podobno zwiększyć pomoc dla band kontrewolucyjnych w Nikaragui.

Wymowa tych i wielu innych domniezań jest dostatecznie jasna, aby budzić powszechne zaniepokojenie, nie tylko w Stanach Zjednoczonych. (Dalszy ciąg na str. 2)

OBRADOVAŁO CK SD

Porozumienie partii i stronnictw politycznych u podstaw stabilizacji

Prezydium CK SD na posiedzeniu 26 bm omówiło sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą kraju. Stwierdzono, iż zniesienie stanu wojennego stanowi doniosłe wydarzenie polityczne. Wyrażono przekonanie, że ten historyczny akt otwiera drogę do dalszych konstruktywnych działań mających na celu odnowę socjalistycznego państwa, reformowanie jego gospodarki i poprawę bytu ludności. Poważną rolę na drodze stabilizacji spełniło ścisłe współdziałanie międzypartijne, które umocniło się i przybrało formę autentycznego sojuszu potwierdzonego w zapisie konstytucyjnym. Współdziałanie to przekształciło się w koalicyjną współpracę trzech partii na wszystkich szczeblach politycznych i państwowych. Dotychczasowe rezultaty na drodze stabilizacji oraz przebieg stanu wojennego w warunkach daleko idącego umiarkowania były możli-

we dzięki właściwej postawie społeczeństwa. Prezydium CK SD wysoce oceniło wzorową postawę żołnierzy i oficerów WP oraz osobiste zasługi przewodniczącego WRON gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. Podkreślono także z jego trudną powinność obywatelską spełnioną służby porządkowe.

Prezydium CK SD podjęło decyzję w sprawach organizacyjnych (PAP)

Organa prokuratury realizują przepisy ustawy o amnestii

Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej informuje, że organa

Spotkanie z grupą polskich księży i misjonarzy pracujących wśród Polonii

26 lipca odbyło się w Pałacu Wilanowskim coroczne spotkanie kierownictwa Urzędu do Spraw

Wyznań z grupą polskich misjonarzy oraz księży i zakonnic pracujących wśród Polonii zagraniczej, którzy przebywają na urlopiach w kraju.

Wiodącym tematem spotkania były problemy patriotycznej działalności na obczyźnie osób duchownych i ich dezzyderaty pod adresem instytucji państwowych.

W spotkaniu uczestniczył prof. dr Jerzy Ozdowski, wicemarszałek Sejmu PRL, który w swym wystąpieniu wyraził uznanie dla wysoce pozytywnej działalności misjonarzy i duszpasterzy polonijnych w dziedzinie propagowania polskiej kultury i przybliżania Polse przyjaźni w krajach misyjnych, a także dla podtrzymywania polskości i więzów z krajem przez środowiska polonijne rozsiane po całym świecie. W spotkaniu wzięli udział m. in. przedstawiciele Komisji Misyjnej Episkopatu Polski. (PAP)

Spotkanie delegacji ZSRR i USA w Genewie

We wtorek odbyło się w Genewie posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA na rozmowy w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych.

Wreszcie ostatnia z proponowanych zmian przewiduje możliwość wprowadzenia trybu prawnego przy rozpatrywaniu wykroczeń na czas ściśle określony. Na zakończenie min Urban podkreślił, iż rząd nie ukrywa politycznych intencji proponowanych zmian w przepisach prawnych. Chodzi bowiem o uniknięcie powrotu do groźby i nieustannych zjawisk, jakie miały miejsce w niedawnej przeszłości.

Tej samej problematyce poświęcone było również – 26 bm w Warszawie spotkanie rzecznika prasowego rządu – min Jerzego Urbana wiceministra sprawiedliwości – Tadeusza Skóry i wiceprezesa Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowsk – Jana Pakuła z korespondentami zagranicznymi. (PAP)

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

Ustawodawcze decyzje Sejmu potwierdzają trwałość socjalistycznej odnowy

26 bm, Biuro Polityczne KC PZPR omówiło zadania i główne kierunki działania partii w obecnej sytuacji społeczno-politycznej. Zniesienie przez Radę Państwa stanu wojennego oraz konstytucyjne i ustawodawcze decyzje Sejmu stanowią doniosłe wydarzenie w życiu narodu, otwierają nowy etap realizacji linii porozumienia i walki, potwierdzają trwałość socjalistycznej odnowy zgodnie z uchwałami IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Na tym tle podkreślono znaczenie wzrostu aktywności podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, a także rolę wybieralnych organów partii na wszystkich szczeblach. Uznano, że szczególnie ważne dalsze wysiłki na rzecz uzdrowienia gospodarki oraz lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy.

uczestnictwa młodych w socjalistycznym budownictwie. Zalecono instancjom i organizacjom partyjnym wnikliwą analizę i realizację wniosków oraz propo-

cji zgłoszonych podczas spotkań z młodzieżą. Biuro Polityczne zapoznało się z (Dalszy ciąg na str. 2)



Na terenie budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki trwają dalsze prace przy drażeniu kanałów dla podziemnych instalacji. Już za kilka dni rozpo-

cznie się następna faza budowlanych prac: wykop pod fundament pierwszego budynku szpitalnego. CAF – A. Zbraniecki – fotofoto

Następny telefon z pogrozkami pod adresem papieża

W kolejnym telefonie do jednej z redakcji włoskich porywaczy 15-letniej obojczyki watykańskiej, Emanuela Orlandi, zagrozili we wtorek ponownie zgładzeniem Jana Pawła II, o ile ten nie zrezygnuje z obecnym akcentem, powiedział w rozmowie z przedstawicielem redakcji pisma „Famiglia Cristiana”, że Agca powinien być uwolniony do niedzieli. W przeciwnym wypadku – podkreślił – Emanuela Orlandi zostanie „wycelnowana”, a wkrótce dojdzie do kolejnego zamachu na placu Świętego Piotra. Groźba ta pokrywa się z tą, którą inny rozmówca, w poniedziałek, przekazał do redakcji dziennika „Giornale d'Italia”. Policja włoska wątpi jednak, czy telefon ten pochodzi istotnie od tych, którzy porwali Emanuela Orlandi.

W kolejnym telefonie do jednej z redakcji włoskich porywaczy 15-letniej obojczyki watykańskiej, Emanuela Orlandi, zagrozili we wtorek ponownie zgładzeniem Jana Pawła II, o ile ten nie zrezygnuje z obecnym akcentem, powiedział w rozmowie z przedstawicielem redakcji pisma „Famiglia Cristiana”, że Agca powinien być uwolniony do niedzieli. W przeciwnym wypadku – podkreślił – Emanuela Orlandi zostanie „wycelnowana”, a wkrótce dojdzie do kolejnego zamachu na placu Świętego Piotra. Groźba ta pokrywa się z tą, którą inny rozmówca, w poniedziałek, przekazał do redakcji dziennika „Giornale d'Italia”. Policja włoska wątpi jednak, czy telefon ten pochodzi istotnie od tych, którzy porwali Emanuela Orlandi.

KOMUNIKAT MHWiU

Reglamentowana sprzedaż w sierpniu

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje o zasadach reglamentowanej sprzedaży obowiązujących w sierpniu br.

1. W sierpniu br. umożliwiona będzie każdemu obywatelowi dodatkowy zakup 0,5 kg kukur. Zakup ten może być dokonany na odcinki rezerwowe: nr 93 w kartach „P I”, nr 90 w kartach „P II” i „P III” oraz R-0-I w kartach „0”.

2. Utrzymana zostaje bezkartkowa sprzedaż tłuszczów jadalnych (masła, margaryny, smalcu, słoniny i oleju) oraz mleka płynnego i w proszku.

3. Kurczęta sprzedawane będą na wszystkie odcinki kart miesięcznych a drobiu (np. kury, kaczki, gęsi, indyki) – bez kartek. Sprzedaż wędlin wołowych będzie prowadzona na wszystkich odcinkach miesięcznych kart zaopatrzenia, w tym

również na mięso wołowe i cielęce z kością. 4. Na miesięczne odcinki kart zaopatrzenia (z wyłączeniem odcinków na mięso wołowe i cielęce z kością) można zamiennie kupić cukier. (Dalszy ciąg na str. 5)

CO DZIENNIESTE

W 208 dniu roku słońce wzešlo o godz. 4.48, zając się o 20.36.

Imieniny obchodzą

Aureli, Julia, Natalia, Dionizy, Bogna, Monika

Dziś synoptyk:

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: słonecznie. Zachmurzenie przeważnie małe. Temp. maks. w dzień 29 st. Wiatr słaby lub umiarkowany, zmienny. Ciśnienie o godz. 19.00 wynosiło 997,7 hPa czyli 748,4 mm.

kalendary wydarzeń

1944 – Wyzwolenie Białegostoku i Przemysła
1903 – Ur. N. Czerkaś – aktor radziecki

Taka sobie myśl

Poczucie dobra i zła zależy w znacznej mierze od naszego o tym mniemania.

Uśmiechnij się

ZOSTAW PSA, WIEŚ, ŻE WODA JEST ZATRUJĄCA



Zakłady karne opuszczają osoby, które skorzystały z dobrodziejstwa amnestii. N/r: w Białymostku k/Warszawy. CAF – C. Langda – fotofoto

26 bm. odbyła się w Biurze Prasowym Rządu konferencja, na której przedstawiono szczegóły rządowych propozycji dotyczących zmian w kodeksie karnym oraz w ustawie o kontroli publikacji i widowsk. Rząd zamierza je przedstawić Sejmowi na najbliższym plenarnym posiedzeniu.

Rzecznik prasowy rządu – Jerzy Urban stwierdził, że proponowane zmiany wynikają z doświadczeń minionego okresu, stanowiąc zarazem uzupełnienie regulacji prawnych przyjętych przez Sejm w ubiegłym tygodniu.

Jak zaznaczył z kolei wiceprezes Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowsk – Jan Pakuła projektowane zmiany i uzupełnienia zapewnią spójność i przejrzystość przepisów prawnych dotyczących publikacji. Ustawa o kontroli publikacji i widowsk, która opracowana była w pośpiechu i pod presją ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej zawiera pewne sprzeczności, jest niepełna, brak jej także spójności z obowiązującym w kraju systemem prawnym. Projektowane zmiany nieznacznie rozszerzają uprawnienia organu kontroli publikacji i widowsk m. in. w zakresie zapobiegania wykorzystywaniu środków masowego przekazu do celu godzenia w bezpieczeństwo państwa i spokój społeczny. Zmiana ulegnie przede wszystkim art. 2 ustawy, który zawiera enumeratywne wyliczenie wszystkich sytuacji, w których korzystając z wolności słowa i druku, nie będzie można rozpowszechniać określonych treści. Obecnie nie będą one mogły ponadto zagrozić bezpieczeństwu państwa i jego obronności, zabronione będzie także rozpowszechnianie treści stanowiących przestępstwa w rozumieniu przepisów aktualnie obowiązującego kodeksu karnego.

Z kolei art. 4, który określał sytuację zwolnienia publikacji od kontroli wstępnej, proponowane zmiany zmierzają do objęcia nią także biuletynów Przygotowywane prawo prasowe traktować je bowiem będzie na równi z innymi wydawnictwami prasowymi. Kontrola ta będzie jednak prowadzona w sposób elastyczny, przewidziano bowiem możliwość szerokiego stosowania indywidualnych zwolnień

nieznych: instytucji i osoby, którym jest to potrzebne dla celów zawodowych lub naukowych. Wykaz instytucji i osób upoważnionych do korzystania z literatury której rozpowszechnianie na terytorium państwa jest zabronione ustalać będą ministrowie nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, minister kultury oraz sekretarz naukowy PAN.

Propozycje zmian w kodeksie karnym przedstawił dyrektor departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości Robert Czapirski. Zmieniać one mają do zapewnienia ładu i porządku publicznego, wykonywując w tym względzie do-

świadczenia stanu wojennego. Zmiana art. 271 kk polegać będzie na przeniesieniu punktu ciężkości przestępstwa polegającego na rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości – zagrożenia interesów PRL na orawodopodobieństwo wywołania w ten sposób niepokoju publicznego lub rozruchów.

W paragrafie 2 tego art. zabronione zostanie rozpowszechnianie fałszywych wiadomości za granicą jeżeli może to wyrządzić poważną szkodę interesom PRL oraz przekazywanie takich wiadomości ob-

KONFERENCJA W BIURZE PRASOWYM RZĄDU

Propozycje zmian w kodeksie karnym i ustawie o kontroli publikacji

od tego rodzaju kontroli. Kontrola wstępna objęta zostanie także publikacje naukowe wyłącznie w celu zapobiegania ujawnianiu wiadomości stanowiących tajemnicę państwa. W art. 16 ustawy uprawniano się do sorowadzenia objętych zakazem rozpowszechniania publikacji zagra-

Premie za oszczędność paliw wolne od obciążeń

Do władz centralnych napływały w ostatnim czasie liczne sygnały, z których wynikało, że postęp w oszczędności paliw płynnych hamują obciążenia finansowe, którymi objęte są premie wypłacane za zmniejszenie zużycia tych materiałów.

W związku z tym minister pracy, płac i spraw społecznych zarządził nr 39 z 15 bm. wyliczyć wypłaty premii za oszczędność paliw płynnych z obciążenia na rzecz Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej. Natomiast minister finansów decyzją z 18 bm. zwolnił z podatku od plac wypłaty premii za oszczędność paliw płynnych.

Oba postanowienia mają moc obowiązującą od 1 stycznia br. i usuwają bariery, które ograniczały zainteresowanie przedsiębiorstw rozwijaniem oszczędności paliw. Jest to bardzo istotne,

zwłaszcza na poważny deficyt paliw płynnych w kraju.

(PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

przeglądając do nowego roku szkolnego partijnego. Praca szkoleniowa służyć powinna upowszechnianiu znajomości teoretycznych podstaw socjalizmu, głębszemu zrozumieniu polityki partii, aktywizacji wszystkich jej członków. Szkolenie prowadzone w duchu marksizmu-leninizmu powinno stosować żywe formy, opierać się na faktach i problemach występujących w życiu

Izraelscy emisariusze w Waszyngtonie

Do Waszyngtonu przybyli dwaj wysłannicy Izraela, minister spraw zagranicznych Itzhak Szamir i minister obrony Mo-

se Arens. Według oficjalnej wersji ich wizyta ma na celu przeprowadzenie pilnych rozmów w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz stosunków dwustronnych. Jak informuje prasa, w czasie tych rozmów będą również uzgodnione „wspólne posunięcia” w Libanie, czyli inaczej mówiąc koordynacja dalszych działań w ramach wspólnej strategii amerykańsko-izraelskiej zmierzającej do rozbięcia Libanu.

Warto przypomnieć, że wyjazd obu emisariuszy Izraela do Waszyngtonu poprzedziła decyzja rządu Begin o tzw. przemieszczeniu wojsk w Libanie do linii rzeki Awali, które minister Szamir usiłował przedstawić jako „krok na drodze do całkowitego wycofania oddziałów Izraela z Libanu”, a które w rzeczywistości oznaczało wstęp do aneksji południowej części tego kraju. Armia Izraela już obecnie umacnia swe pozycje wzdłuż rzeki Awali. W świetle tych faktów nie wydaje się aby wizyta Szamira i Arensa za oceną sytuacji miała pokójowemu uregulowaniu bardzo zastrzeżonej ostatnio sytuacji w Libanie.

Ujawniają się działacze podziemia

W związku z ustawą o amnestii dla organów ścigania zgłaszają się osoby, które ujawniają dotychczasową działalność sprzeczną z obowiązującym porządkiem prawnym i icozyskują z możliwości powrotu do normalnego życia.

Do organów ścigania zgłosili się między innymi: w Krakowie — Barbara Boratyńska, psycholog, etatowa pracownica w zarządzie regionalnego NSZZ „Solidarność Małopolska”, kolporterka nielegalnych wydawnictw, — w Białej Podlaskiej — Kazimierz Michalik, rolnik, uczestnik nielegalnego związku antypaństwowego, — w Gorzowie Wielkopolskim — Henryk Rutkowski, mechanik samochodowy, autor i kolporter antypaństwowych ulotek.

(PAP)

Oby nie powtórzył się Wietnam

(Dokończenie ze str. 1)

nach ale i na całym świecie, w tym również wśród sojuszników USA w NATO. Obecna sytuacja coraz częściej porównywana jest z początkowym okresem wojny wietnamskiej i powszechnie zadawane jest pytanie czy Stany Zjednoczone nie zostaną wciągnięte po raz wtóry w nowy konflikt regionalny, nowy — jak to określilo konserwatywne czasopismo brytyjskie „Sunday Express” — „Mini-Wietnam”.

Obaw tych nie rozproszyło powołanie przez prezydenta Reagana komisji doradczą ds. Ameryki Środkowej, na której czele stanął Henry Kissinger, były sekretarz stanu w republikańskich administracjach prezydentów Richarda Nixona i Geralda Forda, w znacznym stopniu autor amerykańskiej polityki zagranicznej w okresie wojny wietnamskiej. Wielu obserwatorów skłania się do poglądu, że zadaniem komisji Kissingera jest w rzeczywistości dostarczenie „teoretycznych podstaw” do realizacji z góry ustalonego kursu politycznego Waszyngtonu. Odzwierciedleniem tych obaw jest wzrastająca liczba deputowanych do Kongresu USA, którzy opowiadają się za powołaniem odrębnej komisji kongresowej ds. Ameryki Środkowej.

Czy dojdzie do powtórzenia się sytuacji wietnamskiej? Przypatrzając się większości amerykańskiej i światowej opinii publicznej na nadzieje, że nie. Skomplikowanych

problemów Ameryki Środkowej, rozdartej głębokimi i często tragicznymi konfliktami nie da się rozwiązać obcymi środkami wojskowymi, na co wskazywały państwa latynoamerykańskie wchodzące w skład tzw. grupy Contadora. Jedynie dialog i gruntowne reformy społeczne mogą zapewnić Ameryce Środkowej lepszą przyszłość.

JAN MIANOWSKI (PAP)

Belchatów — problem wspólny dla środkowego makroregionu

Inwestycja belchatowska z racji swego znaczenia dla krajowej gospodarki jest sprawą ogólnospołeczną. Natomiast związane z nią problemy społeczno-gospodarcze, kwestie ochrony środowiska naturalnego, dotyczą przede wszystkim makroregionu środkowego, województwa łódzkiego, sieradzkiego, skierniewickiego i łęczyńskiego, a także sąsiadujących z tym makroregionem woj. częstochowskiego.

Zagadnienia te były tematem obrad Międzywojewódzkiej Komisji Planowania dla środkowego makroregionu. Odbyły się one w dniu wczorajszym na terenie elektrowni „Belchatów”. Kierował nimi: zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, przewodniczący komisji makroregionu środkowego — Władysław Jabłoński.

Budowa Belchatowskiego Okręgu Przemysłowego stanowiła i stanowi szczególnie poważną ingerencję w poprzednie struktury społeczno-gospodarcze, łączą się z migracją znacznej liczby ludności, przepływem siły roboczej. Osobne zagadnienie to oddziaływanie na środowisko naturalne, przeciwdziałanie niekorzystnym skutkom. Szczególnie istotne jest prawidłowe i w odpowiednim czasie rozpoznanie na podstawie badań naukowych najważniejszych występujących zjawisk, wyciągnięcie wniosków i nakreślenie konkretnych zadań dla administracji terenowej, resortów, służb planowania.

Podczas narady komisji makroregionu w Belchatowie szczególnie wiele miejsca poświęcono sprawom optymalnego programu rolniczego wykorzystania terenów sąsiadujących z elektrownią.

W ramach inwestycji, optymalizacji struktury gospodarstw rolnych, upraw rolniczych i leśnych. Inny ważny dział poruszanych zagadnień to możliwość pełnego wykorzystania surowców i mineralnych złoża węglowego, m. in. pokładów kredy jeziornej.

m-ak

„Kawalerska jazda” ciężarówek zbyt drogo kosztuje

Minister komunikacji wydał zarządzenie ograniczające dopuszczalne prędkości niektórych typów samochodów ciężarowych należących do jednostek gospodarki użyteczności publicznej. Zgodnie z tą decyzją prędkość 50 km na godzinę nie mogą przekraczać samochody: „Star 39” i pochodne, „Star 660” oraz „ZiP”, „MMZ 555”. Natomiast maksymalna prędkość 55 km ustalono dla samochodów: „Star 38” i pochodne oraz „ZiP” 130, 130 g i 130 w.

W zarządzeniu stwierdza się ponadto, że wymienione wyżej samo-

chody muszą mieć umieszczoną z tyłu, na widocznym miejscu, liczbę określającą dopuszczalną dla nich prędkość.

Decyzja ministra komunikacji została wydana na podstawie ustaleń zarządowego programu oszczędności energii i paliw. Celem jej więc jest zmniejszenie zużycia paliw, a zwłaszcza benzyny. Ekonomiczne przedkole dla poszczególnych typów pojazdów ustalono m. in. w oparciu o badania przeprowadzone przez Instytut Transportu Samochodowego.

(PAP)

Ważne dla przejeżdżających przez NRD

Narodowy Bank Polski przypomina, że punkty wymiany walut w NRD zawieszono od dnia 18 lipca br. wymiana złotych na marki na podstawie talonów NBP osobom przejeżdżającym tranzytem przez NRD w związku z tym osobę, które wykupią talony NBP na NRD przed 18 lipca br. nie wnieśli jeszcze za granicę, powinni dokonać zamiany tych talonów na 100 marek NRD w gotówkę w najbliższym uprawnionym do sprzedaży zagranicznych środków płatniczych oddziale NBP, najlepiej w tym samym oddziale, w którym zostali zakupione talony. Tych samych czynności powinni dokonać biura turystyczne w stosunku do uczestników wjazdów turystycznych organizowanych przez te biura.

Amerykański eksperyment z bronią laserową

Dowództwo sił powietrznych USA zakomunikowało, że Stany Zjednoczone po raz pierwszy pomyśliły przeprowadzić eksperyment polegający na obezwładnieniu rakiet typu „powietrze — powietrze” bronią laserową z pokładu samo-

lotu. Dotychczas przeprowadzano eksperymenty przy użyciu laserów naziemnych, natomiast dwie próby zniszczenia pocisków wążką światła o wysokiej energii z lasera na pokładzie samolotu, zakończyły się w 1981 roku fiaskiem.

Władze amerykańskie odmówiły podania bliższych szczegółów technicznych eksperymentu, jak odległość między samolotem atakującym i celem, zasilanie się tajemnicą wojskową.

Redaktor depezyowy
Redaktor techniczny
JERZY KLIMA

Przesądzą potrzeby i zdrowy rozsądek

ly umożliwiające ciągłą produkcję lub działalność usługową. Nie miałyby przecież najmniejszego sensu zatrudnianie ludzi w wolną sobotę, jeżeli w poniedziałek musieliby stać bezczynnie. Decyzja o wydłużeniu czasu pracy nie musi też obejmować całej załogi, może dotyczyć tylko niektórych wydziałów lub grup zawodowych. Przeglądając tym możliwości i potrzeby zakładu, a przede wszystkim zdrowy rozsądek.

Generalnie rzecz biorąc, przepis ten utrzymuje w sprawach czasu pracy zasady obowiązujące w okresie zawieszenia stanu wojennego. Równocześnie stwierdzono obecnie wyraźnie, że pracę wykonywaną w czasie przedłużonym traktuje się jak pracę w godzinach nadlicz-

bowych i odpowiednio się opłaca, co nie wynikało wprost z dotychczas obowiązujących przepisów. Zachowuje się przy tym szczególnie, często korzystniejsze zasady opłacania pracy w dni wolne przyjęte w niektórych branżach, np. w górnictwie czy w przemyśle lekkim. Nowa ustawa wyraźnie też wymienia pracowników, których wydłużenie czasu pracy nie dotyczy ze względu na społeczne. Chodzi tu o kobiety w ciąży i opiekujące się małymi dziećmi, pracowników młodocianych, osoby zatrudnione przy pracach szczególnie uciążliwych lub w warunkach szkodliwych dla zdrowia oraz inwalidów I i II grupy.

Intencją decyzji utrzymującej na okres przejściowy możliwości prze-

łużenia czasu pracy jest oczywista. Polska jest jedynym krajem w historii gospodarczej świata, który pozwolił sobie na luksus zwiększenia czasu pracy w okresie najcięższego kryzysu ekonomicznego. Wolne soboty — to z pewnością wielka i wysoko ceniona zdobycz socjalna, ale jeszcze większa jest potrzeba przywrócenia normalnego rynku i równowagi gospodarczej kraju. Stąd społeczne zapotrzebowanie na pracę zakładów, które do osiągnięcia tej równowagi mogą się przyczynić.

Sprawa jednak podstawowa jest lepsze wykorzystanie normalnego czasu pracy. Nieobecność z powodu różnego rodzaju zwolnień powoduje zmniejszenie tego czasu o ponad 11 proc., co oznacza, że ok. 1,2 mln pracowników codziennie nie pojawia się w zakładach. Nie mniejsze, a chyba bardziej dotkliwe straty, bo nie tylko materialne ale i moralne, ponosimy z powodu bezczynności pracowników obecnych w zakładach, marnowania czasu pracy w wyniku złej organizacji.

(PAP)

SPORTSPORT

OSTATNI SET DO ZERA! Polskie siatkarki triumfują w łódzkim turnieju

W hali Resursy zakończył się międzynarodowy turniej piłki siatkowej kobiet z udziałem reprezentacji NRD, Węgier, Kubu (drużyna dyrektora Wzrostu Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Miasta Łodzi — Henryka Grendy, zdobyła pierwszą reprezentację Polski. Trenera zastępował, że było to pierwsze zwycięstwo polskich siatkarek w tym tradycyjnym turnieju rozgrywanym w Łodzi.

W ostatnim dniu imprezy reprezentacja Polski pokonała zwyciężczynię Węgry 3:0 (15:4, 15:9, 15:0). W tym spotkaniu zespół polskich siatkarek wystąpił w następującym składzie: Różańska, Kwiatkowska, Rozpińska, Szczyńska, Lichodziejska, Waloch oraz Szalbot, Tomiak i Gilla.

15:0 dla Polski w ostatnim secie łódzkiego zawodów! Czy można było sobie wymarzyć lepsze zakończenie turnieju dla sympatyków siatkówki? Nie ulega wątpliwości, że ten fakt będzie miał psychologiczne znaczenie. Ostatecznie rzadko wykręca się w spotkaniu międzynarodowym seta do zera, a dodatkowo trzeba wziąć pod uwagę że takiego „upokorzenia” doznały reprezentantki Węgier, które przedtęczyły się w stawce europejskich zespołów.

Teniska drużyny z Łodzi i Dunaju tłumaczyły niepowodzenie tym, że jej zawodniczki dopiero niedawno rozpoczęły przygotowania do Mistrzostw Europy w NRD i stąd ich słaba dyspozycja. Było to raczej nieudolne tłumaczenie tej dotkliwej porażki, bowiem nie wydawało nam się, żeby do najwęższych imprez roku wystartować zaledwie miesiąc wcześniej przygotowanych. Zwycięstwo jeszcze ważkie i na to, że wynik pódzie w świat i musi wywołać zrozumiały szacunek u przeciwników.

Tak więc pojedynek z Węgierkami, jakby określiło się to w języku piłkarskim, był grą do jednej bramki. Można jeszcze w drużynie naszych siatkarek znaleźć pewne niedoskonałości, w grze ale przede wszystkim w budowie. W tym dniu forma była najlepsza. W poniedziałkowym meczu zwracaliśmy uwagę na takie elementy, jak: odbiór zakrywk, rozegranie piłki i skuteczność w ataku. Nie ma więc co się powtarzać.

Trener Andrzej Dulski może być po łódzkiej imprezie bardzo zadowolony. Postawienie zespołu u naszych zawodniczek jest widoczne. Zawodniczki również ze zespołu wychodziły na parkiet po to, by wygrać, by zaprezentować się z jak najlepszej strony. A to już naprawdę bardzo dużo.

Po kilku dniach odnozniku zawodniczek rozchodziły się do domów na kilkunastu urlop. W sobotę natomiast kadrości zbierała się już w Warszawie, skąd udadzą się na silnie obsadzone turnieje.

Na MŚ koszykarki „na piątkę”

Drugie zwycięstwo odniosły polskie koszykarki w mistrzostwach świata rozgrywanych w Brazylii. W eliminacyjnej grupie „B” Polska pokonała Jugosławie 58:50 (32:20) i prowadzi zwycięstwo, bowiem pozostałe trzy drużyny miały już po jednej porażce. W drugim meczu rozgrywek tej grupy odbywał się w Rio de Janeiro. Australia zwyciężyła Japonię 84:58 (42:22).

Wyniki w pozostałych grupach: GRUPA „A” (Brazylia) Korea Półn. — Peru 89:49, Bułgaria — Kuba 76:60, GRUPA „C” (Porto Alegre) ZSRR — Kanada 85:62, CHRL — Zair 90:47.

Awans do pułk finalowej zapewnili już sobie drużyny Bułgarii, Korei Półn. i CHRL. W tej fazie rozgrywek dołącza do nich jeszcze zespoły Brazylii (gospodarz imprezy) oraz USA (obrońca tytułu mistrzowskiego). Jedyną niewiadomą jest natomiast awans drugiej drużyny z grupy „C”.

Bezpieczna chyba Jugosławia, która w ostatnim meczu zwyciężyła Australię 74:58. Wyniki pozostałych spotkań: Węgry — Lech 8:6, Holenders — Lech 8:5 i Lund — Lech 5:0.

ŁKS — Union Berlin i Włókniarz — Widzew Kolejne sparringi przed ligą

Kibice Łodzi i Pabianie będą mogli obejrzeć kolejne sparingowe mecze zespołów przygotowujących się do rozgrywek ligowych.

Na stadionie ŁKS o godz. 18 pierwszoligowy klub spotkać się z przedstawicielami ekstraklasy NRD — Unionem Berlin, który przybył do Polski na zaproszenie warszawskiego Gwardii. Zespół z Berlina rozegrał już w Polsce jedno sparingowe spotkanie występując w Warszawie przeciwko Legii. Zakończyło się ono zwycięstwem Polaków 4:1 (3:1). Union jest dziesiątym zespołem ligi w NRD. Ciężkawe więc zapowiada się jego konfrontacja z ŁKS. Jest to rywal wymagający a więc bardzo dobry sparringpartner przed rozpoczęciem sezonu. 7 sierpnia rozgrywkami polskiej ekstraklasy Łódźianka wystąpi w swym najbliższym składzie. Nie będzie mógł grać jedynie występujący wraz z reprezentacją olimpijską na boiskach Meksyku — Chojnacki.

W Pabianicach natomiast drużyna Włókniarza podejmie Widzew. Pierwszoligowcy zapowiadają występ w swym najbliższym składzie. Grać będzie już Włókniarz, który po francuskim tournée kadry odzyskał pewne dolegliwości zdrowotne. Pojedynek pomiędzy Widzewem i Włókniarzem rozpocznie się w Pabianicach o godz. 17.

Czy pabianianie postarają się o taką samą niespodziankę jak to miało miejsce podczas ich pierwszego spotkania przed ligą kiedy to pokonał warszawską Legię 1:0? Zobaczymy.

W meczu o Puchar Łata otkazę Bałtyku Gdańsk pokonał Admirę Wacker Wieden 8:1 (2:0). Bałtyk zdobył: dla Bałtyku — Bałtyk (12 min) oraz Puzek (w 15 i 78 min), a dla Admiry — Kreclik (z karnego w 88 min). Bałtyk wystąpił w składzie: Czerwinski, Sieracki, Meleer, Gierszewski, Krauze (od 46 min, Modrzewski, Cirkowski, Paździor, Wachelko (od 63 min, Respek). Puzek, Rzepka, Blaszczyk. Było to najcięższe spotkanie Bałtyku w tegorocznym Pucharze Łata.

niefie do Konstancy i Warmy. Wtedy to do konfrontacji z zespołami Rumunii oraz szczególnie Bułgarii która w przedmiedzi Mistrzostw Europy sięga do kraju wszystkie zawodniczki aktualnie występujące za granicą będziemy mogli powiedzieć, na co stać nasze zawodniczki. Będzie to już ta prawdziwa weryfikacja umiejętności, bowiem łódzka impreza nie była mimo wszystko zbyt silnie obsadzona. Cennym osiągnięciem jest na pewno zwycięstwo nad wice mistrzami olimpijskimi z Moskwy — drużyną NRD.

W drugim spotkaniu wczorajszego dnia Polska II pokonała Kubę 3:1 (15:6, 15:7, 12:15). Drużyną polską wystąpiła w następującym składzie Bartczak, Szalbot, Kucharczyk, Tomiak, Gilla, Haber oraz Szczyńska.

A oto, jak przedstawia się końcowa tabela łódzkiej imprezy:

1. Polska I	8	11-3
2. NRD	7	11-5
3. Polska II	6	8-7
4. Węgry	5	4-9
5. Kuba	4	7-12

(asz.)

X Spartakiada Młodzieży

We wtorek podczas finałów X Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży rozgrywanej we Wrocławiu zakończył się rozgrywek eliminacyjnych w turnieju piłki nożnej. Awans do półfinału wywalczyli młodsi piłkarze ŁKS, którzy w ostatnim meczu co prawda przegrali z Lechem Poznań 1:2 (1:1), ale wyprzedziła ich różnica bramek Hutnika Kraków. Ich półfinałowym przeciwnikiem będzie zespół Bałtyku Gdynia. W drugim półfinale zmierzą się Fortuna Bolesław z Sławią Wrocław. Nie powiodło się start młodemu zespołowi Pilicy. Tomaszów. Został wyeliminowany po dwóch porażkach w ostatnim spotkaniu eliminacyjnym młodsi towarzyszenie pokonał Stocznowiec Barlinek 1:0 (1:0).

Skoło jesteśmy przy grach zespołowych warto podkreślić również doskonały postaw młodych piłkarzy rezerw Piastów. Nie przegrali w eliminacjach żadnego spotkania, a w swym ostatnim występie pokonał AZS Białystok 2:1 (1:1). W swej grupie zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce i awansowali do finału. Nie powiodło się natomiast Aniliy w eliminacjach. Przegrali one wszystkie spotkania, a w ostatnim meczu pokonane zostali przez Skrę Warszawa 2:1 (1:1).

Awansu do półfinału nie zdołali również wywalczyć młodzi piłkarze rezerwy Anilany i MKS Pabianice. Anilana przegrała z MKS „Kusy”. Szczecin 2:2 (1:1) i zajął ostatnie miejsce w grupie. W grupie za MKS „Kusy” i Łyna Bartoszyce. Zespół MKS Pabianice pokonał co prawda w ostatnim spotkaniu MKS Zielce Gorzów 2:1 (1:1), ale było to jedynie zwycięstwo zespołu w rozgrywkach eliminacyjnych. MKS Pabianice uniosławał się w swojej grupie na ostatnim miejscu.

Barzdo obrze w zawodach lekkoatletycznych spisał się Zbigniew Chrzanowski z łódzkiego Startu, który zdobył brązowy medal w biegu na 110 m ppł wynikiem 15,03 sek. Srebrny medal wywalczyła natomiast Anna Mlich z Tomaszowa w biegu na 1500 m — 4,38,24.

TOTEK PIŁKARSKI

INTERTO: 3. roz. z 12 trafieniami — wygrane po 310,705 zł, 57. roz. z 11 trafieniami — wygrane około 15,000 zł 480. roz. z 10 trafieniami — wygrane po około 1900 zł.

RACJONALIZACJA GOSPODARKI

Nie trzeba być posiadaczem samochodu, by na własnej skórze odczuć skutki niedostatku paliw płynnych. Brak zwłaszcza benzyny objawia się nie tylko reglamentacją dla wszystkich zmotoryzowanych i częstymi kolejkami przed stacjami CPN, ale też coraz powszechniejszymi zakłóceniami w funkcjonowaniu transportu, od tzw. przewozów zaopatrzeniowych aż do komunikacji osobowej PKS. Jak szkodliwie odbija się to na funkcjonowaniu całej gospodarki, nie trzeba chyba tłumaczyć. Z kolei dodatkowe osłabianie i tak już nadwężonej gospodarki, rozlicznymi dolegliwościami kryzysu naftowego powoduje dalsze obniżanie jej wydolności, także eksportowej, wskutek czego permanentnie brak dewiz na zakup większej ilości niezbędnej ropy i tak zamyka się to błędne koło. Czy istnieje jakieś sensowne wyjście z tej zła normalnej sytuacji?

Póki co jedyną zaproponowaną przez rząd receptą na poprawę naszego bilansu naftowego ma być daleko posunięta oszczędność paliw płynnych, zwłaszcza benzyny. Na tym polu faktycznie mamy wiele jeszcze do zrobienia — od podniesienia sprawności użytkowej silników naszych samochodów aż po gruntowne zmiany w organizacji transportu.

Gospodarska kalkulacja słusznie więc nakazuje oszczędność w zużyciu paliw, ale z tej samej kalkulacji wynika, iż nie wystarczy to żadną miarą do zlikwidowania naftowego deficytu, bardzo głębokiego. Jak przedstawia się nasz aktualny bilans w tym względzie?

O ile w końcu lat siedemdziesiątych sprowadzaliśmy około 17 mln ton ropy naftowej i ponad 2 mln ton gotowych produktów naftopochodnych, to obecnie nasze możliwości importowe zamykają się znacznie skromniejszą pulą 13,5 mln ton ropy i nieco ponad 0,5 mln ton gotowych produktów. Oznacza to obniżkę o ponad 26 proc., czyli powrót do poziomu z roku 1973. Tyle że osiem lat temu

mieliśmy w kraju 1,5 mln samochodów, zaś obecnie — około 3,5 mln. Przy tej skali motoryzacji nasze roczne potrzeby sięgają minimum 22 mln ton ropy. Tymczasem maksymalna racjonalizacja zużycia paliw płynnych może dać najwyżej 15 proc. oszczędności, co liczone od obecnej puli łącznej 14 mln ton daje tylko 2,1 mln ton, możliwe do wygospodarowania. Do jakiego takiego pokrycia potrzeb brakuje zatem jeszcze blisko 6 mln ton, a więc niemal połowa tego, co obecnie zużywamy.

KLIN... KLINEM —

Tego deficytu nie da się zrównoważyć najbardziej nawet rygorystycznym programem oszczędnościowym.

Nie ma też już żadnych rezerw w przetwarzaniu ropy, jako że tutaj osiągnęliśmy maksimum możliwości wydobywając z ropy wszystko, na co pozwalają jej właściwości chemiczne. Zwłaszcza wysoki wskaźnik uzyskaliśmy w destylacji benzyny — około 22 proc., przy zastosowaniu tzw. podwójnego krakingu, czego nie praktykuje się w krajach wysoko rozwiniętych. Daje to nam jednak i tak tylko około 3 mln ton benzyny, której najbardziej nam brakuje, ale z obecnie przetwarzanej ilości ropy więcej nasze rafinerie nie są w stanie wyprodukować.

Mimo wysokiego poziomu przerobu ropy na paliwa płynne i inne produkty, pod względem

wielkości produkcji paliw na statystycznego mieszkańca kraju pozostajemy daleko w tyle za innymi krajami, nawet średnio rozwiniętymi. Obecnie u nas „na głowę” przypada rocznie około 300 kg paliw, gdy tymczasem w Czechosłowacji czy NRD — 1.000 kg, zaś w krajach zachodnich — prawie 3 tony. Te wielkości jeszcze wyraźniej ukazują nasze niedostatki i zarazem optymalne potrzeby. Pewne jest, że przy obecnym poziomie importu ropy nasza gospodarka nie będzie w stanie należyście funkcjonować. Ponieważ na zwiększenie krajowego wydobycia ropy, wynoszącego tylko nieco ponad 200 tys. ton rocznie, nie ma co liczyć.

czyli sposób

na „wielką ropę”

konieczne jest znaczne zwiększenie importu. Ba, ale jak ów postulat zrealizować, skoro brak na to dewiz?

Najbardziej irytującym jest fakt, że głęboki kryzys naftowy zaczął się u nas wtedy, gdy na świecie jakby przeminał, czego dowodzi stały spadek cen ropy naftowej. Jest to wszakże skutek załamania się całej naszej gospodarki po roku 1980, tak głębokiego, że nawet obniżki cen ropy nie mogły nam wiele pomóc w równoważeniu naszego bilansu naftowego. Na zakup dostatecznej ilości ropy nie wystarczają nawet zwiększające się sukcesywnie wpływy ze sprzedaży węgla — naszego podstawowego artykułu eksportowego. Zapewne też długo jeszcze eksport innych artykułów nie wystarczy na pokrycie naszych potrzeb w zakresie importu ropy, jako że oprócz niej musimy spro-

wadzać także wiele innych surowców, maszyn i urządzeń, zbóż i pasz. Gdzie zatem szukać sposobu na przełamanie kryzysu naftowego?

Choć to może zabrzmieć paradoksalnie, ale dodatkowe środki na zwiększenie importu ropy należy wygospodarować właśnie w ramach... znacznego wyższego importu tejże ropy. Taki pogląd niegdyś głoszony niemal wyłącznie przez naukowców, zaczyna obecnie być coraz bardziej popularny także i wśród praktyków gospodarczych. W czym rzecz?

Ow typowo „japoński” sposób na skuteczne rozwiązywanie problemów surowcowych przedstawimy na przykładzie włoskim, znacznie nam bliższym choćby ze względu na powiązania motoryzacyjne. Otóż Włosi przetwarzają rocznie około 90 mln ton ropy, z czego tylko 2,5 mln ton własnej, a aż 87,5 mln ton importowanej. Na ten ogromny import zarabiają wyłącznie... na tzw. głębokim przetworze ropy na najwyższej jakości produkty. Chodzi tu nie tylko o wysokooktanowe paliwa, oleje i materiały smarne, ale przede wszystkim różnego rodzaju tworzywa syntetyczne i masy plastyczne, wytwarzane na bazie ropy. Z owych syntetyków z kolei produkowane są najwyższej klasy artykuły rynkowe, eksportowane następnie z zyskiem niemal 40-krotnym! Zarobione tym sposobem środki dewizowe wystarczają Włochom nie tylko na zakup ogromnych ilości ropy, ale i wielu innych surowców. Choćby np. radzieckiego gazu ziemnego, chociaż Włosi mają własne zasoby gazu, ale widocznie bardziej opłaca się im import tanich surowców niż kosztowne i kłopotliwe rozwijanie własnego przemysłu wydobywczego.

Uczyliśmy się już od Włochów motoryzacji, z dużym powodzeniem, choć nie bez trudności. Może by tak nauczyć się od nich i tego, co do rozwoju motoryzacji jest absolutnie niezbędne — racjonalnej gospodarki naftowej? Zapewne nie będzie to łatwe, ale sensownej alternatywy, chyba nie mamy...

ZBIGNIEW S. NOWAK

OD 1 STYCZNIA 1984 R. OBOWIĄZYWAĆ BĘDZIE UCHWAŁA NR 71 RM

W handlu jak w soczewce skupiają się bez mała wszystkie niedomagania naszej gospodarki — rzeczywistości. Na handel spada też gros pretensji klientów niezadowolonych z jakości kupowanych towarów. W sklepach reklamujemy wyroby — zdajemy ich wmyślny lub zwrotny bledzi. Stąd tak ogromne, społeczne ale i ekonomiczne znaczenie mają przepisy, które regulują kwestie odpowiedzialności za jakość artykułów w dopuszczonych do obrotu rynkowego. Obok kodeksu cywilnego i na mocy delegacji zawartej w jednej z jego przepisów obowiązują też warunki sprzedaży oraz warunki gwarancyjne, które z reguły w formie uchwały ustala Rada Ministrów. Niedawno ukazał się kolejny 21 numer Dziennika Urzędowego PRL — „Monitor Polski”, który zawiera między innymi Uchwałę nr 71 RM z dnia 13 czerwca 1983 r. w sprawie ogólnych warunków umów sprzedaży detalicznej towarów oraz ogólnych warunków gwarancyjnych dotyczących towarów trwałego użytku sprzedawanych przez jednostki handlu uspołecznionego.

Ponieważ uchwała odmiennie niż dotychczas — z większą troską o klienta i jego prawa — reguluje szereg spraw z zakresu jakości, reklamacji i gwarancji zastrzeżenie trzeba, że ów akt nie dotyczy leków, dzieł sztuki, mebli samochodów,

motocykli, maszyn i sprzętu rolniczego, a także broni myśliwskiej i sportowej oraz artykułów niepełnowartościowych. Uchwalone przez RM warunki sprzedaży i gwarancyjne są swoistym minimum obowiązków wynikających z gwarancji umowy kupna — sprzedaży, ponieważ któregoś z nich nie może. Wszelkie karty gwarancyjne obowiązują tylko o tyle, o ile są w zgodzie z uchwałą lub oferują nabywcy warunki korzystniejsze.

Uchwała nakłada na handel

obowiązek udzielania gwarancji na importowane artykuły trwałego użytku należące do grup towarowych, przy których sprzedaży udzielana jest obowiązkowa gwarancja przez wytwórców krajowych. Jest to nowum, którego nie było w poprzednich przepisach regulujących ten obszar gospodarki. Wprowadza się również szereg rozwiązań, które były od dawna postulowane przez opinię publiczną. Między innymi w sposób wyraźny mówi się o tym, że reklamacje zarówno z tytułu rekojmi za wady, jak i z tytułu gwarancji, należy załatwiać w taki sposób aby

kupujący realizował przysługujące mu uprawnienia najmniej szym nakładem kosztów i czasu. Sprzedawca nie może odmówić przyjęcia reklamacji i żądać aby klient zgłosił ją do wytwórcy lub jednostki, która dostarczyła towar do sklepu.

Istotne z punktu widzenia interesów konsumentów są postanowienia par 3 uchwały, które mówią między innymi o tym, że w przypadku gdy towar został zakupiony w innej miejscowości, a klient posiada dowód zakupu tego towaru, reklama-

na życzenie klienta. Paragraf 11 mówi między innymi o tym, że na życzenie kupującego zgłoszone w sklepie przed upływem 5 dni od daty sprzedaży dokonuje się zamiany towaru mającego pełną wartość handlową na znajdujący się w sklepie wyrób tego samego rodzaju, różniący się rozmiarem, kolorem i wzorem albo na inny towar z wyrównaniem różnicy cen. Wyłączone są z tego, i słusznie, artykuły żywnościowe, kosmetyczne oraz tzw. artykuły osobiste.

W obszarze odpowiedzialności

zażądaniu reklamacji w wysokości 0,2 procenta ceny towaru za każdy dzień, a gdy zwłoka trwa ponad 20 dni — 0,5 proc. od łącznej wysokości 20 proc. ceny towaru.

W zakresie tzw. techniki sprzedaży uchwała mówi o obowiązku handlu dostarczania i wydawania towarów kupującemu w należytym opakowaniu. Przy sprzedaży samoobsługowej należy przynajmniej udostępnić materiały odpowiednio do zapakowania zakupionego towaru.

Z innych ważkich postanowień, wymienię jeszcze stwierdzenie, że zapewnienie o dobrej jakości towaru przez np. oznaczenie go państwowym znakiem jakości, w razie wystąpienia wady wywołuje skutki równe z podstępnym zażądaniem wad. W takim wypadku kupujący zachowuje uprawnienia z tytułu rekojmi mimo upływu terminu.

Omówiona powyżej uchwała RM wchodzi w życie od dnia 1 stycznia 1984 roku.

(Z. Ch.)

Starzejemy się

W Oslo odbyła się konferencja ekspertów Międzynarodowej Organizacji ds. Ubezpieczeń Społecznych. Z danych przytoczonych w czasie obrad wynika, że ludzkość w całości starzeje się coraz szybciej. Średnia wieku człowieka jest coraz dłuższa, a procent ludzi w starszym wieku nieustannie wzrasta. Z jednej strony jest to pozytywne zjawisko świadczące, że medycyna przyczynia się do przedłużania życia człowieka, z drugiej strony jednak, ciągle zwiększa się odsetek ludzi w wieku poprodukcyjnym, którym byt i opiekę muszą zapewnić młodsze roczniki.

Ustalono, że najszybciej zwiększającą się ostatnio na świecie grupą ludzi są osoby powyżej 60 lat. Przypuszcza się, że — jeśli dzisiejszy proces będzie się utrzymywał — za 42 lata, tj. w 2025 r. liczba ludzi po ukończeniu 60 lat wyniesie ok. 1,1 miliarda. W porównaniu z 1950 r. liczba ludzi w tej grupie wieku zwiększyła się na świecie 5-krotnie, podczas gdy cała ludzkość wzrosła 3,5 raza, z 2,3 mld do 8,2 mld osób. Tak więc, udział ludzi starszych w społeczeństwie światowym zwiększył się w tym okresie z 3,48 proc. do 13,68 proc.

Podkreślono, że takie przedłużenie średniej życia człowieka zawiązuje się przede wszystkim zlikwidowaniu na świecie epidemii chorób zakaźnych.

(as)

Nachylenie nad klientem

z tytułu wad przyjmuje i załatwia sklep tej samej organizacji handlowej w miejscu zamieszkania kupującego lub położony w najbliższej okolicy. Uwzględniono także dotychczasowe zle doświadczenia z okresu reglamentacji, w związku z czym stanowi się, że w razie uwzględnienia reklamacji należy kupującemu zwrócić również dokument uprawniający go do zakupu tego towaru (karta zaopatrzenia, talon itp.).

Uchwała reguluje także korzystnie kwestie zamiany towaru lub odstąpienie od umowy

za nienależytą jakość sprzedanego towaru. Prawodawca postanowił, że handel ma obowiązek przyjąć reklamację dotyczącą wady artykułu jeśli zostanie mu zgłoszona nie później niż w miesiąc od dnia wykrycia wady przez kupującego i nie później niż rok od dnia zakupu. Reklamacje powinny być załatwiane natychmiast, lub w przypadkach wątpliwych w ciągu 14 dni od dnia zgłoszenia. W tym miejscu uchwała zawiera rewolucyjne wręcz ujednolicenie. Na żądanie kupującego sprzedawca jest bowiem zobowiązany zapłacić mu karę za zwłokę w

WIELKI PRZEMYSŁOWY REFORMA

Jeden jedyny w kraju sklep — dom handlowy w Katowicach — opowiada inż. Lech Roliński, dyrektor produkcyjny w „Winiarach” — zdecydował się na obniżenie cen naszych wyrobów, które nie szły, podczas gdy na innych doskonale potrafi zarobić. Ten przykład z obniżaniem i podwyższaniem cen to według inż. Rolińskiego właśnie reforma. Można by się jednak zastanawiać, czy rzeczywiście jest to objaw reformy czy jej brak. Bowiem miejscem tworzenia cen detalicznych jest ciągle przemysł a nie handel a w dodatku katowicki przykład jest jednostkowy. W każdym razie ten śląski odbiorca „Winiar” potrafił wykorzystać formułę cen umownej i tak obowiązuje na większości wyrobów z Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych. Urzędowa cena ma jedynie rozlewane tu oleje oraz makarony.

MAKARONY CZYLI NADPRODUKCA

Makarony to zupełnie oddzielna sprawa. O ile bowiem zupy „ledwo zipsa” — to znaczy: produkcja ich jest duża, sprzedaż mała, a cały interes balansuje na granicy rentowności to makaronów jest po prostu za dużo. W „Winiarach” od kilku tygodni stoja trzy makaronowe linie. Ludzi trzeba było przesunąć do innej pracy i co? — pytamy. Ano nie. Trudno produkować skoro nie ma zbytu. Trzeba natomiast kombinować ustawiać zakład na dziś i na przyszłość tak by mieć pole manewru. By można produkować inne poszukiwane wyroby. Z makaronami sprawa jest w ogóle skomplikowana. Jest to produkcja dotowana — w zależności od gatunku. Ceny dotacje są różne a cena (na dany gatunek) jednokowa w całym kraju. Powinno zaś być odwrotnie. Dotacja przedmiotowa — dla wszystkich taka sama a cena różna. Wówczas, kto ma wysokie koszty ten i cenę ma najwyższą, czyli właśnie on powinien swą produkcję jako nieopłacalną wywieszać. Byłoby to w zgodzie z reformą i co więcej również w zgodzie z zdrowym rozsądkiem. „Winiary” wystąpiły nawet z stosownym wnioskiem, na który nie otrzymały odpowiedzi, mimo że są jednym z zakładów konsultantów reformy. A właściwie odpowiedź wyzyta! dyr. Roliński w Przeglądzie Żywno-Miennym, skąd dowiedzieli się, że do 1990 roku w Polsce brakować będzie 40 tys. ton makaronu i potrzebne są trzy nowe wytwórnie. Tymczasem większość makaroniarzy w kraju trzeba było okresowo wyłączać z racji nadprodukcji. Jak pogodzić tego typu wprost trudno spokojnie tego słuchać.

ROBOTNIK SZUKA PRACY

Reformę moim zdaniem widać w „Winiarach” na innym przykładzie. Otóż od ubiegłego roku były tu problemy ze znalezieniem pracowników chętnych do nasywywania przypraw do szklanych butelek. Jeśli udało się w ciągu miesiąca nasywać 1 tonę przypraw, było dobrze. Teraz w ciągu miesiąca wysypuje się 15 ton i jest krzyk, że nie ma roboty! Wynika to z prostego faktu. W ubiegłym roku wprowadzono tu akord a za żadną minutę postoiu się nie płaci. Dniówka „nie leci” więc jeśli wyskoczy awaria lub konieczność wyłączenia produkcji (np. konserw dla dzieci, bo brak puszek) robotnicy żądają by zorganizować im pracę zastępczą, ba, sami jej szukają. Szukają — bo pracować się opłaca. Na każdym stanowisku wyliczone normy i średnia wydajność. Jeśli zaś pracownik przekracza ten pułap otrzymuje premie, których wysokość się nie ogranicza. Jeśli zdąży, zarobek choćby 100 proc. więcej.

W latach czterdziestych „Winiary” produkowały 500 ton koncentratów rocznie. W najlepszym jak dotąd 1979 roku produkcja wyniosła 59 tys. ton. W ubiegłym roku była ona o ok. 2 tys. ton niższa. W tym jednak roku „Winiary” powinny przekroczyć granicę 60 tys. ton. Powinny, bo zakład ma dobrą pozycję. Przez lata należał do najlepszych w zjednoczeniu koncentratów spożywczych. „Ciągłe nas dojeżdża” — powiedział — a jak były kłopoty z planem to my ratowaliśmy sytuację. Teraz postawiliśmy sprawę twardo — o zrzeczenia nie wstępujemy”. Spośród 2200 zakładów branży wybroniło się kilka, wśród nich i kaliski producent. Resor-towa komisja zbadała sprawę i orzekła, że w istocie zakład może być samodzielny — podoba!

POWIĄZANIA ZGODNE Z INTERESEM

I rzeczywiście „Winiary” radzą sobie całkiem dobrze. Pierwsze półrocze okazało się lepsze niż zakładano. Zakład wiąże się z innymi producentami na zasadzie obojętnego interesu. No „Winiary” partycypują w inwestycji zakładów w Wierchosiłowicach. W przyszłości będą korzystać z budowanej tam suszarni warzyw. Dłż zaś wierzchołowski partner posiadający odpis dewizowy kupuje „Winiarom” potrzebne do produkcji komponenty m. in. glutaminian sodu. Tak powinny wyglądać powiązania między zakładami — twierdzi inż. Roliński. I na takiej zasadzie powinny rozdzi-

sić spółki czyli zrzeczenia! Nie jako odzew na program, akcje, hasło, lecz zgodnie z rachunkiem ekonomicznym.

OSZCZĘDNOŚĆ — NIE HASŁO

Tak samo z oszczędnością. „Bzdura jest dla nas — słyszę w kaliskim zakładzie — wyliczanie z góry efektów oszczędnościowych. Oszczędność polega na tym, że zamiast kupować celofan za granicą zdołaliśmy znaleźć w kraju polipropylen. Dogadaliśmy się z zakładem doświadczałym w Białymstoku, na temat jego zastosowania na opakowania. Okazuje się, że nie tylko można wyeliminować import, ale i zastosowanie innej technologii wytwarzania opakowań przyniesie duże oszczędności. Podobnie zmiana butelek do przypraw z produktowanych półautomatycznie w Prądniku na automatycznie wytwarzane w Jarosławiu i Antoninku pozwoli na lepsze wykorzystanie linii rozlewniczych, nie mówiąc już o tym, że te nowe opakowania są tańsze.

CO PRZESZKADZA REFORMIE?

Oszczędność to również budowa własnej suszarni. Im mniej bowiem pośredników, tym koszty wytwarzania niższe. Kto zaś sam wytwarza półprodukty, ten jest taniej. Cała sprawa jest zresztą dyskusyjna. Jeśli bowiem koszty się obniżą, rośnie wskaźnik rentowności. A to oznacza wyższe podatki. Oszczędność powinna się opłacać. Dotychczas dzieje się odwrotnie. I jakby tego hamulca było mało wprowadza się nowe. Oto dotychczas „Winiary” rozliczane były z ilości produkcji. Tak też zbudowano w zakładzie system motywacyjny. Według zasady: im więcej zrobisz tym więcej zarobisz. Od przyszłego roku zakład rozliczany będzie znow na podstawie wskaźnika wartości produkcji. Co zatem robić? Jak wytłumaczyć to robotnikom? Zmienić system wynagradzania? I to teraz, kiedy pożądaną nawyk (np. szukanie pracy) zaczęły się kształtować...

Reformę w „Winiarach” widać również w tym, że myśli się tu o nowej produkcji. By mieć pole manewru by nigdy nie groziła zmora postoiu. „Winiary” wytwarzają ponad 200 rodzajów wyrobów. Wymienimy zupy przyprawę do zup typu „maggi”, konserwy dla dzieci, majonezy, przyprawę ziołową. Od kilku lat kaliski zakład rozwija produkcję deserów (galaretki, kisiele, napoje), a w tym

roku zaczął wytwarzać budynie. Nie jest to sprawa prosta, zważywszy kłopoty z surowcami np. aromatami, mąką ziemniaczaną. Mimo to myśli się o dalszym rozwoju Centralnego Laboratorium Koncentratów Spożywczych zlecono opracowanie technologii wytwarzania zup błyskawicznych i błyskawicznych makaronów. Tworzone są także plany rozwoju produkcji bardzo opłacalnych przypraw, deserów i soków warzywnych.

Zakład jest rentowny. Wypłacalny. Produkcja w ubiegłym roku miała wartość 6,5 mld zł, a zysk bilansowy wyniósł 840 mln zł z czego 660 mln pochłonięty podatkami. Dużo przeznaczają się tu na fundusz rozwoju i na uzupełnienie funduszu własnych w obrocie. To jednak stwarza dobrą pozycję. Zakład spłaca makaroniarzom, buduje od roku kolejną suszarnię warzyw która jesienią znacznie uszczęśliwi warzywa z 500 ha — bazy kontraktacyjnej zakładu. Myśli się tu też o następnych suszarniach, o drobniejszych inwestycjach niezbędnych jeśli będzie się rozwijać produkcję deserów i soków. Wszystkie inwestycje jednak zakład jest w stanie sam spłacić i to szybko.

— Rezerwy — są. Już dziś, gdyby były opakowania — celofan, puszkę (o zgrozo jakie grubel), wiecika do soków, można by nieco zwiększyć zatrudnienie. Dla „Winiar” to ponoć nie problem, jako że płaca niegorzej w porównaniu z innymi w regionie. To pozwoliłoby zwiększyć kwartalną produkcję o 2 tys. ton. Do takiej wielkości dyr. Roliński się przynajmniej, choć wiadomo, że przynajmniej się nie powinien. Po prostu „wychylać się” z wysoką produkcją nie warto, bo wyniki poprzedniego roku są ciągle bazą w stosunku do następnego i stanowią podstawę wyliczania stosownych wskaźników i ulg.

Dyr. Roliński przynajmniej również nie musiaby narzekać na brak w zatrudnieniu. Odwrotnie. Mogłoby w wielu pracownikach zrezygnować (i z produkcji i z dozoru) bez uszczerbku dla planu. Wtedy jednak musiałby tym którzy pracują za przyszłowiec dwóch zapłacić 50—100 proc. więcej. Tego zaś zrobić nie może. Obowiązuje go przecież widełki taryfikatory. W tym — reformy inż. Roliński nie widzi. Tak zresztą jak i inni, którzy choć podobnie myślą wolą głośno o tym nie mówić. Wyjścia zaś innego nie ma. Jeśli chcemy mieć pełne półki w sklepach, praca w przemysłach konsumpcyjnych musi się opłacać.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

Kodeks pracy na co dzień

Drugoletnia, a więc doświadczona kierowniczką sklepu, należącego do gminnej spółdzielni, zwolniono z pracy. Podano dwa tego powody: nie wyczerpała się z 361 kartek, uprawniających do nabycia alkoholu i kawy, a od momentu, kiedy ujawniła to Najwyższa Izba Kontroli, ciągle przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Dla terenowej komisji odwoławczej, do której zwróciła się kierowniczką, nie było to jednak zbyt wystarczające przyczyny zwolnienia. Została więc do pracy przywrócona. Od tego orzeczenia odwołał się zarząd gminnej spółdzielni. Odbiła się więc kolejna rozprawa. Tym razem przed Sądem Pracy w Łodzi. Dla tego organu odwoławczego, istotne były wyniki kontroli NIK, która ujawniła brak odliczeń reglamentacji alkoholu i kawy, a także fakt przerobienia dokumentów rozliczeniowych. Kierowniczką fałszowała te dokumenty po to, żeby ukryć brak odliczeń reglamentacyjnych na alkohol i kawę. Zaniżała dostawy alkoholu w mieszkaniach informacyjnych sprzedając. Takie postępowanie pracowniczki, będącego materialem odpowiedzialnym za działalność swojej placówki handlowej dyskwalifikuje go i podważa do niego zaufanie.

Zdaniem sądu — zarząd spółdzielni słusznie stracił zaufanie do takiej pracownicy, gdyż okazała się nieuczciwa i niesumienna. To, że prokuratura umorzyła śledztwo w związku z brakiem owych 361 kart reglamentacyjnych (co by o tym nie mówić, to rzecz wiadoma, że z wdziękiem i kawiorysowską wyjątkowością samą znaną) dla tej sprawy nie ma znaczenia. Albowiem głównym zarzutem i to udowodnionym, było fałszowanie dokumentów kasowo-rozliczeniowych i zaniżanie dostaw alkoholu.

Pracownica naruszyła więc podstawowe obowiązki pracownice określone w art. 100 par. 1 kp, który stanowi, że pracownik zobowiązany jest wykonywać pracę starannie i sumiennie. Z ochrony przed wypowiedzeniem korzysta wyłącznie nie pracownik rzetelny i uczciwy.

REFORMA CZYNSZÓW W TRZECH ETAPACH

Początek zwyczajki opłat od 1 października

Od 1 października br. podwyższony zostanie czynsz za mieszkania i lokale użytkowe w domach państwowych i prywatnych — czynszowych. Obecny poziom czynszu za te lokale jest ze społecznego punktu widzenia niesprawiedliwy, a ekonomicznie nieuzasadniony.

Nie zmieniając od kilku lat stawki, ustalone na bardzo niskim poziomie, nie pokrywają już nawet wydatków na bieżącą eksploatację tzw. mieszkań kwaterekowych. Koszty remontów i modernizacji od lat finansowane są z dotacji państwowej. Jak się szacuje w ub. roku koszty utrzymania zasobów czynszowych sięgnęły kwoty 50 mld. zł, a wpływy z czynszów wyniosły zaledwie 18 proc. tej kwoty.

Powstała więc sytuacja, w której za mieszkania o podobnym standardzie lokatorów mieszkań w zasobach czynszowych płać wielokrotnie mniej niż użytkownicy mieszkań spółdzielczych — lokatorskich. Ta rozbieżność od dawna jest przedmiotem krytyki, uzasadnionej tym bardziej, że od wielu lat potrzeby mieszkaniowe można w zasadzie zaspokoić jedynie w formie spółdzielczej ze wszystkimi wynikającymi z tego faktu finansowymi konsekwencjami.

Reforma czynszów będzie przeprowadzona stopniowo, w trzech etapach.

Pierwszym etapem będzie podwyższenie stawki czynszu na 10 proc. w 1983 r. Wzrost ten będzie liczone z pokroju stanowiącym nadwyżkę powierzchni mieszkalnej w stosunku do obowiązujących normatywnych zasiedlenia.

O ile zostanie podniesiony czynsz w pierwszym etapie podwyżki, czyli od 1 października br? Dotychczas przeciętnie w kraju lokatorzy mieszkań

czynszowych płać miesięcznie 3,40 za 1 m kw. (bez opłat za centralne ogrzewanie, ciepłą wodę i dźwig). Obecnie przewiduje się ustalenie tzw. stawki bazowej za 1 m kw. w wysokości 6 zł. W zależności od standardu wyposażenia może być ona obniżona lub podwyższona i wynosić od 4,20 do 13,20 zł. Np. za czynnik obniżający wysokość czynszu uznaje się brak urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, mieszkania położone w suterenie lub na poddaszu, znajdujące się powyżej 5 kondygnacji budynku bez windy. Podwyższeniu legnie stawka podstawowa w przypadku kiedy mieszkanie jest wyposażone w urządzenia kąpielowe, w centralne ogrzewanie lub gaz przewodowy.

W kolejnych etapach reformy czynszu stawki bazowe będą wzrastać do 8 zł za 1 m kw. w roku 1984 i do 10 zł w 1985 r. Etapowo wprowadzanie podwyżek uznano za celowe ze społecznego punktu widzenia. Wydatki te rozłożone w czasie nie będą jednakorazowym nadmiernym obciążeniem budżetów rodzinnych.

Dla rodzin najbardziej potrzebujących przysługująca będzie bezzwrotna pomoc finansowa na częściowe pokrycie opłat za mieszkania kwaterekowe i spółdzielczo-lokatorskie. Będzie ona pochodzić z terenowych funduszy mieszkaniowych. Szczegółowe zasady jej udzielania zostaną niebawem określone. W przygotowanym akcie prawnym przewiduje się, że pomoc może wynosić do 50 proc. czynszu, a różnicowanie wysokości będzie uzależnione od poziomu zarobków przypadających miesięcznie na członka rodziny najemcy lokalu. Pierwszeństwo w korzystaniu z tej formy pomocy będzie przysługiwać emerytom, rencistom, wiekdzielnym rodzinom.

(M. KR.)

Spoleczny inspektor pracy — rzecznik porządku i bezpieczeństwa

Pod koniec czerwca Sejm uchwalił ustawę o Społecznej Inspekcji Pracy. Jej treść opublikowana została w Dzienniku Ustaw z dnia 30 czerwca 1983 r. Ukazał się dokument, który w lutym 1983 roku przy dużym zainteresowaniu podany został konsultacji z pracownikami.

Łódzkie zakłady przyjęły na okres zawieszenia formalnej działalności inspekcji społecznej różne modele. Część zakładów w tym „Fresco”, „Iwona”, „Ontai”, „Cefarm”. Okr. Zakłady Przem. Mięsnego zawiesiła całkowicie te działalności. W dużej grupie zakładów („Eskimo”, „Polmo”, „Wiosna Ludowa”) po pierwszym okresie próżni działania podjęli dalsze inspekcje społeczne. Najwięcej zakładów, korzystających z bodźca jakim była konsultacja nad projektem nowej ustawy o Społecznej Inspekcji Pracy w lutym i marcu przeprowadziła u siebie wybory („Lodex”, „Olimpia”, „Pabia”, „Poltex”). W tych zakładach działalność społecznej inspekcji uzupełniają czynności urzędowe Państwowej Inspekcji Pracy.

Wiadomo już, że nowa ustawa nie tylko porządkuje całość przepisów o Społecznej Inspekcji Pracy, lecz wprowadza szereg zasadniczych innowacji. I tak społeczna inspekcja nie jest już organem związków zawodowych, choć w ramach ich uprawnień do obrony interesów pracowników, jest przez nie

kierowana. Inspektorem pracy może zostać tylko szeregowy pracownik (nie członek kierownictwa zakładu). Za zgodą zakładowej organizacji związkowej może to funkcję pełnić pracownik nie należący do związków. Ważny wymóg dotyczy doświadczenia branżowego. Inspektorem może być ten kto ma staż 5 lat pracy w branży i 2 lata w swoim zakładzie. Wśród nowych uprawnień na szczególną uwagę zasługuje wzrost rangi zalecen społecznej inspekcji Pracy. Jeśli w terminie wyznaczonym pisemnie (każdy zakład zobowiązany jest do prowadzenia takiej księgi zaleceń) kierownictwo zakładu nie usunie bezpośrednich zagrożeń, inspektor pracy może wstrzymać pracę szkolnych maszyn, urządzeń, linii itp. Może także wystąpić o czasowe odwołanie od pracy pracownika nie znającego przepisów bhp swego odcinka. Jest to jedna z częstych przyczyn wypadków przy pracy.

Nowy zakres działań Społecznej Inspekcji Pracy to poza kontrolą stanu budynków, maszyn, urządzeń technicznych i sanitarnych oraz procesów technologicznych — także kontrola przestrzegania przepisów prawa pracy — w tym postanowień układów zbiorowych i regulaminów pracy (bhp, ochrony pracy kobiet, młodocianych, niepełnosprawnych, czasu pracy, urlopów, świadczeń różnego typu itd.).

Cała problematyka którą zajmowa-

wać się będzie inspektor wymagać będzie od nowych działaczy poznania często bardzo skomplikowanych przepisów. W pierwszym okresie działań największą wagą trzeba będzie więc poświęcić szkoleniu. Jak nas poinformowano w Okręgowej Inspekcji Pracy już przygotowuje się organizacyjna struktura tych szkoleń. Nowo wybrani inspektorzy największych zakładów pracy będą szkoleni centralnie w ośrodku Głównego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu. Pozostałe kursy będą organizowane w ramach województw dla inspektorów zakładowych i oddziałowych a dla inspektorów grupowych organizatorem kursów będą zakładowe przyrządy.

Mysla przewodziła wszystkich przepisów zawartych w nowej ustawie o Społecznej Inspekcji Pracy jest głęboka troska o skuteczną ochronę ludzkiej pracy, o systematyczną poprawę jej bezpieczeństwa i higieny a także zaakcentowanie roli i pozycji związków zawodowych które kierują działalnością społecznej inspekcji. Społeczna Inspekcja Pracy zapewni ciągłość wewnątrzzakładowego nadzoru nad warunkami pracy. Uzupełni i uczyni skuteczniejszym system kontroli przestrzegania prawa pracy i bhp. Konsekwentnie współdziałać kierownictwo zakładów pracy, organizacji związkowych, służb bhp oraz ochrony środowiska ze społeczną inspekcją musi dać oczekiwane rezultaty, to jest przyczynić się do ograniczenia i likwidacji czynników szkodliwych dla życia i zdrowia pracujących.

Obecnie działa kilka organów nadzoru i kontroli jak Państwowa Inspekcja Pracy, Państwowa Inspekcja Sanitarna, Wyższy Urząd Górniczy, Urząd Dozoru Technicznego i inne. Nie są one jednak w stanie same zabezpieczyć w pełni skutecznego bezpieczeństwa i higieny pracy. Stąd poszerzona o nowe uprawnienia ranga społecznej inspekcji której między innymi w art. 4 ust. 1 przyznano prawo do opinowania projektów planów poprawy warunków bhp i planów rehabilitacji zawodowej oraz kontroli realizacji tych planów.

MARYNA KRAJ

Nie pomogą różowe okulary

Przyjechał do mnie znajomy z Francji — pisze nasza Czytelniczka. Byliśmy po nich na Dworcu Kaliskim i przy tej okazji spożyliśmy na ten obiekt okiem obokrajowca. Ujrzałam nie tylko stary, nie remontowany dworzec, lecz na każdym kroku sterty śmieci, ściany przeświecające grubo pokryte brudem, łuszczące się sufity, wszędzie niechlujstwo i zaniedbanie.

Rozumieć że przebudowa dworca z różnych przyczyn opóźnia się — pisze Czytelniczka — ale nie może pojąć dlaczego dopuszcza się do takiego strasznego brudu. Przecież jest on nawet widoczny przez „najbardziej różowe okulary...”

Ma rację nasza korespondentka. Nawykli na co dzień do pewnych zaniedbań, z czasem przestajemy na nie reagować. Ale problem, choć go nie widzimy nadal istnieje. Brak czystości, rzutca się w oczy nie tylko na dworcu. Brudne są także wagony, śledzienia, oparcia. Często aż tak brudne, że strach się oprzeć. A tyle nam obiecywano na temat wzrostu komfortu i higieny podróży przy okazji kolejnych podwyżek cen biletów. Niestety jeśli o to idzie PKP poprzestali na samych obietnicach.

(M. KR.)

PRZY ZMIANIE PRACY

L. W.: — Czy pracownikowi zatrudnionemu w likwidowanym zakładzie pracy przysługują roszczenia określone w par. 6 uchwały nr 169 Rady Ministrów z dnia 17 sierpnia 1981 roku w sprawie dodatkowych świadczeń dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy, zmieniających pracę (M. P. nr 21, poz. 195) w sytuacji, gdy w ramach likwidacji tegoż zakładu nabył od zakładu pracy samochód osobowy i rozpoczął działalność zarobkową na własny rachunek w charakterze taksówkarza?

RED.: — Pracownik nie traci prawa do odpłaty z par. 6 ust. 1 i uchwały nr 169 Rady Ministrów z dnia 17 sierpnia 1981 r. w sprawie dodatkowych świadczeń dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy, zmieniających pracę (M. P. nr 21, poz. 195), także wówczas, gdy nabył od zakładu pracy samochód osobowy w celu rozpoczęcia działalności zarobkowej na własny rachunek. (m. kr.)

STUDIA ORGANIZATORÓW REKLAMY

JANEK Z.: — W ubiegłym roku ukończyłem liceum ogólnokształcące i zdawałem na Akademię Sztuk Pięknych. Nie poszedłem na studia. Obecnie chciałbym więc starać się o przyjęcie na policealne studia o kierunku plastycznym. Jak sa możliwości w tej dziedzinie?

RED.: — W policealnych studiach zawodowych nie prowadzi się kształcenia o kierunku plastycznym. Tytuł technika-plastyka uzyskuje absolwent liceów sztuk plastycznych, a szkoły te przyjmują kandydatów posiadających podstawowe wykształcenie.

Telefon
30304
Usługowy

Istnieją jednak na terenie kraju dwa policealne studia zawodowe, które przygotowują organizatorów reklamy. Szkoły te mają swoje siedziby w Ciechanowie i Mińsku Mazowieckim. (m. kr.)

GDZIE SZUKAĆ DOKUMENTÓW?

ST. S.: — Usługę bezskutecznie uzyskać zaświadczenie o przepracowanych latach w przedsiębiorstwie, które w latach pięćdziesiątych zostało zlikwidowane. Obszedłem kilka firm, do których dokumenty pracowników były przekazywane. Nikt jednak moich dokumentów odszukać nie może.

RED.: — O ile nam wiadomo, ZUS w Łodzi posiada w swoim archiwum dowody zatrudnienia od 1934 do 1950 roku. Natomiast od 1951 roku łódzkie zakłady pracy ubezpieczają swoich pracowników nie imienne, a zbiorowo. W związku z tym, od tegoż roku, dowody zatrudnienia powinny być udokumentowane na podstawie legitymacji ubezpieczeniowej, ewentualnie zeznaniami świadków.

(K)

ZA CAŁY OKRES WSTECZ

R. P.: — Trzy lata temu żona przestała pracować ze względu na reorganizację zakładu. Od tego momentu pozostawała na moim wyłącznym utrzymaniu. Potem, gdy weszły w życie kartki, zakład zaczął mi je wydawać również i dla żony. Wreszcie w początkach br. żona znalazła odpowiednie zajęcie i w nowym zakładzie pracy dowiedziała się, że przez cały czas oprócz innych świadczeń, mój zakład powinien wypłacać dla niej i rekompensatę.

Czy wobec tego mogę wystąpić o wypłacenie mi rekompensaty za pełnych 12 miesięcy, czy też — jak chce zakład — mogę ją otrzymać jedynie za pół roku?

RED.: — Uchwała wprowadzająca rekompensaty dla pracowników i osób utrzymywanych przez nich nie przewiduje wygaśnięcia prawa do rekompensaty po upływie 6 miesięcy. Jeżeli więc zakład zatrudniający pana nie płacił mu w ogóle rekompensaty od lutego 1982 r., winien uczynić to teraz.

Kłopoty mogą być za to z zasiłkiem rodzinnym — o ile istniało do niego prawo — gdyż tu z urzędu można wypłacić go rzeczywiście za 6 miesięcy wstecz. Chyba że niedopatrzenie powstało z winy zakładu i wtedy pracownik ma podstawę, aby odwołać się do ZUS.

(h)

NAJDŁUŻEJ PRZEZ 12 MIESIĘCY

B. K.: — Kończy mi się okres pobierania zasiłku chorobowego i wkrótce mam stanąć przed komisją lekarską ZUS. Ponieważ stan mojego zdrowia ulega poprawie, powiedziano mi, że prawdopodobnie zamiast renty inwalidzkiej otrzymam zasiłek rehabilitacyjny. Co to za nowe świadczenie?

RED.: — Zasiłek rehabilitacyjny jest świadczeniem nowej daty, wprowadzonym zamiast renty chorobowej. Przysługuje go się tym pacjentom, którzy po okresie pobierania zasiłków chorobowych nie są jeszcze zdolni do przystąpienia do pracy, ale rokują nadzieję na powrót do zdrowia.

O długości okresu pobierania zasiłku rehabilitacyjnego decyduje każdorazowo komisja lekarska. Jednak, podobnie jak i renta chorobowa, świadczenie to nie może być przysługujące na okres dłuższy niż 12 miesięcy.

(h)

POCZTA
czytelników
DE
Polowanie
na gaz

Jestem odbiorcą gazu płynnego od 1964 roku. W ostatnich latach wzrosły bardzo kłopoty z dostawą gazu do domu. Zjemy w ciagłym lekku, co będzie, kiedy skończy się gaz w butli, a ostatnie miesiące to koszmar. Zimą i wiosną jeszcze jakoś tam było, bo wpadliśmy na pomysł i rozpoczęliśmy polowanie na samochodowy dostawca. Czasem nawet taka gonitwa za samochodem przynosiła efekty.

Ostatnio samochody rozwozące gaz zniknęły z ulic, a telefony spółdzielni 703-40 i 768-51 są bez przerwy zajęte, aż do godz. 15. Natomiast punktualnie o godz. 15, jak za dotknięciem różdżki, telefon są wolne, z tym, że nikt nie podnosi słuchawki.

Ja z moją rodziną jestem w wyjątkowym kłopotie: mam w domu 7-tygodniowego wnuczka. Co mam robić w sytuacji, kiedy nie mam mu na czym ugotować pokarmu? Maszynki elektryczne nie mogę kupić, ciągle reperacje starej nie na wiele się zdają. A gdyby jeszcze brakło prądu, bo i to się zdarza, że z jakiegoś tam powodu prąd zostaje wyłączony, to już sytuacja całkowicie bez wyjścia.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

S. P. z Łodzi

W LISTACH PODPOWIEDZIANE

Patrz! i oczekują pomocy. Małkonkowie z poddziałek wsi, którzy zajeżdżają do redakcji w związku z kłopotami ze swym kilkunastoletnim synem, żądają odpowiedzi, nad udzieleniem której sami przebieczeni niejedną godzinę w domu i szkole.

Za nie nie chcieliśmy żeby syn dowiedział się o tej wizycie — powiedziała matka, powołując się na wyjątkowość i drażliwość sytuacji rodzinnej. Jej syn od dawna już nie uczy się, ucieka z domu i nie pracuje. Od starszego, brata swego kolegi dowiedział się o poradni wychowawczo-zawodowej TPD w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 102. Za namową ukończonej babuni, która tu właśnie w TPD, korzystając niegdyś z pomocy w wychowaniu swych dzieci, udał się pod wskazany adres, ale zastał drzwi zamknięte. Czy to prawda, że poradnia została zlikwidowana? — pytała teraz rodzice.

Prawda. Nie ma już w ogóle poradni wychowawczo-zawodowej TPD. Ich funkcję przejął resort oświaty. Gdzie dziś ma szukać pomocy młodzież, która z wieku szkolnego wrośła, zaś z poradnictwa psychiatrycznego służby zdrowia korzystała nie chce?

Wprowadzić w Wojewódzkiej Poradni Szkolno-Wychowawczo-Zawodowej przy ul. Wólczańskiej 23 zastąpiła mnie, że wszystkie terenowe placówki tego typu konsultują z młodzieżą jej problemy zawodowo-wychowawcze (niezależnie od wieku pacjenta, jednak w praktyce nie-

kiedy dzieje się inaczej. Może nie staje informacji, a może dobrej woli niesienia i przyjmowania pomocy?)

W każdym razie szkoda TPD-owskiej tradycji, która w zakresie poradnictwa wychowawczo-zawodowego utrzymywała się w pamięci pokoleń na stałe, choć zmieniła się zakres działania. Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Nie prowadzi ono żłobków i przedszkoli, schronisk i domów dziecka „Stary Doktor” Janusz Korczak, znany ongiś działacz TPD musiałby dziś zatrudnić się w innej firmie.

W Zarządzie Wojewódzkim TPD w Ło-

dzi słyszę, iż Idee TPD-owskiej miłości dla dzieci żyją i emanują nadal z kart bogatej spuścizny starych działaczy tej organizacji. W Łodzi żywa jest też pamięć o prof. T. Kotarbińskim — pierwszym fundatorze stypendium dla TPD-owskiego kole im. K. Jędrzejowskiego. Nie obce są przykazania popularnych niegdyś nauczycieli i wychowawców — Umieńskiego i Lisieckiego. I choć zmieniła się baza TPD-owskich działań, korczakowski duch pomocy dla dzieci udziela się współczesności.

krzyca i z porażeniem mózgowym, podczas gdy w statystykach służby zdrowia dzieci kalekich widnieje nie mniej niż 2,5 tysiąca. Ileż trzeba środków dla swadzenia dorywczej pomocy najuboższym rodzinom, w których dzieci te żyją i wyrastają. Ile trzeba na pomoc dla rodzin zastępczych itd?

Na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci patrzy nie tylko najmłodsze pokolenie. Trudna sytuacja społeczna sygnalizuje wiele pod adresem TPD pragnień i oczekiwań.

(M. KR.)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 146 (10⁴⁰⁰)</

Losowanie samochodów premii PKO

Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego podaje do wiadomości, że w dniu 29 lipca 1983 r. o godzinie 10.30 w świetliwej Narodowego Banku Polskiego w Łodzi, al. Kościuszki 47 odbędzie się losowanie premii w postaci samochodów osobowych, przypadających na oszczędnościowe bony samochodowe PKO zakupione na terenie województwa: miejskiego łódzkiego, piotrkowskiego i sieradzkiego.

Przedmiotem losowania będą samochody następujących marek: Fiat 12p 650 cm sześci, Standard, Polonez „Popular” i Skoda 105S Standard.

Powszechnie Kasy Oszczędności prowadzą rachunki wkładów bonów udostępnia zainteresowanym za okazaniem przez nich bonu spisy bonów zakwalifikowanych do losowania.

Spisy bonów będą także udostępnione — za okazaniem bonu — osobom obecnym na sali losowań w dniu 29 lipca 1983 r. na godzinę przed rozpoczęciem losowania.

75-lecie ruchu esperanckiego

▼ Ogólnopolski kongres obradować będzie w Łodzi ▼ Prezentacja dorobku artystycznego ▼ Odświeżenie pamiątkowych tablic

W tym roku przypada 75-lecie ruchu esperanckiego w Łodzi. Z tej okazji odbędzie się w naszym mieście XXI Ogólnopolski Kongres Esperantystów, którego obrady trwać będą od 21 do 23 października br. W tym samym terminie, również w Łodzi, zostanie zorganizowany Ogólnopolski Przegląd Esperanckiego Ruchu Artystycznego — OPERA. Wystąpią w Pałacu Młodzieży esperanckie

(INFORMACJA WŁASNA)

chóry, zespoły artystyczne oraz zaprezentowane zostaną monodramy.

Jak nas poinformował przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego PZE — mgr inż. Włodzimierz Wesolowski — już od dawna trwają przygotowania do godnego uczczenia 75-lecia ruchu esperanckiego.

Wystawa godna uwagi

Otwarta ostatnio w Muzeum Włókiennictwa wystawa zatytułowana „Dary i nabytki Centralnego Muzeum Włókiennictwa

w Łodzi w latach 1981–82”. Ze jednak eksponaty są i bogate, i pochodzące z różnych okresów czasu, wystawę tę można by zatytułować również: „Od antependium ołtarzowego — do parasolki damy fideleskiej”.

Dominują naturalnie tkaniny artystyczne. Z dawnych unikatów zwracają na siebie uwagę także niezwykłości jak wyżej wymienione XVIII-wieczne antependium, czyli dywanik służący do przykrycia ołtarza. Pochodzi ono z klasztoru ojców Kapucynów w Siedliszowie.

Cieszą oczy barwne, jedwabne pasy kontuszowe, a wśród nich jeden szczególnie piękny XVIII-wieczny z Kobylki. Są również dywany wschodnie, makaty buczackie itd. Obok nich wiszą gobeliny i kilimy polskich współczesnych artystów — Urszuli Plewki-Schmidt Janiny Tworek-Pierzgałskiej, Wojciecha Sadleja, Anny Urbanowicz-Krowackiej, Anny Śledziwskiej i innych. Nie brak również tkanin przemysłowych: z Andrychowa, Żyrardowa i Łodzi.

Efektowny margines wystawy to zestaw odzieży damskiej i męskiej sprzed stu bez mała lat, noszonej przez damy z pięknych dni fin de siècle i ówczesnych dandyśmów. O tym, jak bardzo odmienne są nianse mody dzisiejszej, demonstrują to suknie, zaprojektowane przez Barbarę Wolf.

Warto dodać, że nie wszystkie nowe nabytki tego muzeum zostały zakupione. Znalazły się tu również dary — ofiarowane przez osoby prywatne i tak rodzina znakomitego projektanta prof. Juliana Kintopfa przekazała pełną dokumentację zrealizowanych przez niego projektów, oraz pozostała po nim korespondencja. Z kolei bardzo atrakcyjną kolekcję „Włókiennictwo na znaczkach pocztowych świata” (ponad 500 znaczków) podarował naszemu muzeum łódzianin Ryszard Wiejski.

M. JAGOSZEWSKI

▲ Kłeska „Cytańców” pod Kurkiem
▲ Trudne żniwa
▲ Jak zostać aktorem? — Bogdan Gadomski obserwował egzamin wstępny do wyższych szkół artystycznych
▲ Skandal! Nagus na pastwisku!

W NOWYCH »ODGŁOSACH«

▲ Dalszy ciąg sprawy małej Agnieszki
▲ Lato — plaża w Spale i nad morzem, kiedy można się utopić, fotoreportaż z zaleczonego dworca
▲ Oświata w RFN w relacji z obchodów tygodników
▲ Opowiadanie SF, felietony, recenzje

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 lipca 1983 roku zmarł mój jedyny ukochany Syn

S. + P.

MGR EKON.

EDWARD

MIKOŁAJCZYK

LAT 53.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Antoniego przy ul. Sołec (Mania), o czym powiadomiam pogrążoną w smutku MATKA

Dnia 22 lipca 1983 roku zmarł nagle nasz długoletni Kolega i serdeczny Przyjaciel

ALEKSANDER

MATCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lipca 1983 roku o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Szczecińskiej.

KOLEŻANKI I KOLEDZY

Powstał Honorowy Komitet Obchodów, na czele z przewodniczącym Rady Narodowej Miasta Łodzi — prof. Mieczysławem Serwińskim.

Przewiduje się, że w czasie kongresu zostaną odsłonięte 3 tablice pamiątkowe na murach łódzkich domów, upamiętniające kolejne kongresy esperantystów odbywające się w naszym mieście. Delegacje łódzkich esperantystów reprezentujących 1200 członków złożą kwiaty na grobach pionierów ruchu esperanckiego. Teatr Powszechny wznowi sztukę wystawianą w języku esperanckim w latach sześćdziesiątych „Kataki znaczy wróg” S. Wincelberga, prezentowaną również przez zespół tego teatru w Tokio i Budapeszcie. Natomiast Państwowy Teatr Lalek „Pinokio” przygotowuje „Historię drewnianego pajaca” w języku esperanto, w tłumaczeniu na ten język Włodzimierza Wesolowskiego. Zespół „Pinokio” wyjedzie z tą sztuką na Międzynarodowy Przegląd Teatrów Lalkowych do Zagrzebia.

Zostanie też wydana monografia „75 lat ruchu esperanckiego w Łodzi” w języku polskim.

(J. KR.)

(Dokończenie ze str. 1)

kier — w proporcji za 1 kg mięsa i jego przetworów 1,5 kg cukru.

5. Na odcinki „Wyroby czekoladowane 100 g” kart „0”, „P-I” i „P-III” będzie można nabyć 200 gramów wyrobów czekoladowanych.

6. Na odcinki uprawniające do zakupu maki można nabyć zamienne przetwory zbożowe, ale nie odwrotnie.

7. W okresie letniego sezonu tu-

Komunikat MHWiU

rystycznego osoby zmieniające miejsce pobytu mogą realizować karty zaopatrzenia w miejscu wypoczynku bez obowiązku przemieszczania kart w terenowych organach administracji państwowej.

8. Osoby korzystające z czasów pracowniczych, leczniczych, profilaktycznych i sanatoriów zobowiązane są do oddania części odcinków z miejscnych kart zaopatrzenia. Personalnie zatrudniony na czasach, koloniach, obozach obowiązany jest także do oddania części nominałów miejscnych kart zaopatrzenia w wysokości odpowiadającej wkładowi surowca zużytego na wyprodukowanie posiłków.

Natomiast dzieci i młodzież szkolna oraz studencka korzystająca z wypoczynku letniego na koloniach, obozach nie oddają odcinków z kart zaopatrzenia w miejsce.

(PAP)

Małe miasteczko o wielkich ambicjach

Triennale form rzeźbiarskich

Miasteczko Fellbach w RFN jest niewielkie — wielkie natomiast są jego ambicje i zainteresowania sprawami kultury. Ostatnio wydział kultury tego miasta zorganizował — w ramach małych form rzeźbiarskich — Na imprezę tego typu jej organizatorzy — orzecznicy artystów niemieckich — zapraszają również za każdym razem dwie reprezentacje innych narodów. W tym roku w triennale biorą udział rzeźbiarze polscy i niemieccy. Tak więc zaprezentowano tu dzieła 11 rzeźbiarzy z całej Polski, a między innymi Jana Berdysia, Adama Myjaka, Olgierda Pruszyńskiego. Łódź reprezentuje Edward Łazikowski.

Pokaz nadesłanych prac, połączony z ich sprzedażą odbywa się w tamtejszym domu kultury a otwarcie wystawy — bardzo uroczyste — połączone było z artystycznym koncertem, z udziałem naszej Ewy Demarczyk.

Popularyzując tę piękną imprezę kulturalną świetnie zestawiony afisz i katalog o znakomitych walorach graficznych. Mały Fellbach nie większy od naszego Zgierza — ma szeroki gest, jeśli chodzi o sprawy kulturalne.

Jako ciekawostkę dodajmy tu marginesowo, że dla uczestników i gości kucharze Fellbachu skomponowali specjalne menu w skład którego wchodziły narodowe potrawy trzech narodów: polskiego, holenderskiego i niemieckiego. Kuchnię polską reprezentował... barszcz.

M.J.



Bank inicjatyw społecznych

RADA ZAKŁADU DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W ŁÓDZI przekazała na konto budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki kwotę 1.000.000 zł ze środków własnych wypracowanych przez zakład. Ponadto pracownicy i uczniowie ZDZ przeznaczyli na ten cel 38.085 zł uzyskane z dobrowolnych składek indywidualnych.

Do zastępcy przewodniczącego Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki, gen. dyw. dr. Józefa Baryły, wpłynęło pismo od pracowników WOJSKOWYCH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH W WARSZAWIE, w którym zobowiązali się oni aktywnie włączyć do realizacji szlachetnej idei budowy Pomnika-Szpitala. W związku z 40 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego pracownicy WZG podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, a uzyskaną tą drogą środki będą sukcesywnie przekazywane na konto budowy szpitala. Wstępnie załoga WZG zadeklarowała kwotę 400.000 zł. Ponadto WZG postanowił przeznaczyć na potrzeby biblioteki szpitalnej po 5 egzemplarzy każdego tytułu drukowanych u siebie książek, które zostaną przekazane CZM w końcu 1983 r.

Uczestnicy OBOZU PRZYSPOSOBIENIA OBRONNEGO W GŁÓWNEJ WML, odpowiadając na apel ministra oświaty i wychowania, podjęli prace społecznie użyteczne i uzyskane w ten sposób środki finansowe w kwocie 11.900 zł przekazali na konto budowy Pomnika-Szpitala. Jednocześnie wzywają oni wszystkich uczestników kolonii i obozów wypoczynkowych WML do podejmowania podobnych inicjatyw na rzecz CZM. (n)

Dziś o Radiu i

ŚRODA 27 LIPCA

PROGRAM I

8.00 Wład. 8.10 Obserwacje. 8.20 Melodie. 8.30 Przegląd prasy. 8.35 Melodie. 8.45 Zmierzający zwiast. 9.00 Lato z radiem. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka folkloru malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Autorzy piosenki polskiej. 13.35 Stara i nowa muzyka wojskowa. 14.00 Wład. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wład. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Kronika muzycznych wspomnień. 18.00 Dziennik. 18.20 Nowości nie tylko z płyt. 19.00 Gorący temat. 19.10 Wieczorna serenada. 19.30 Tętniemia Granatowego Zaułka. 20.00 Wład. 20.05 W kilku taktach. w kilku słowach. 20.10 Koncert żywych. 20.35 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.40 „Przyszedłem dać wam wolność” — odc. 3. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.35 Barok dla wszystkich. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Pogawki o piosenkę. 23.00 Wład. 23.25 Senne nastroje.

PROGRAM II

8.00 Wład. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Potanna serenada. 9.00 Relaks w stereo. 9.50 „Dzień Szakala” — odc. 21. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po łezkach. 11.10 „Palac” — odc. 8. 11.30 Ballada po polsku. 12.00 Zespół Raymonda Lepparda. 12.25 W stronę jazzu. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informa-

TELEWIZJA

9.00 Teleferie — „Kino Bajka „Złote rogi” — radziecka baśń filmowa
10.30 Film dla 2 zmiany — „Bez wyroku” węgierski film fab.
12.30 Czas reformy
13.30 NURT — język polski
14.00 Przyjemne z pożytecznym
16.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
16.30 Dziennik
16.45 Śpiewa Rita Pavone
17.00 Studio Sport
17.55 Interstudo — Morleada
18.20 Wiadomości (Ł)
18.50 Dobranoc — „Przegląd rozbójnika Rumcajsa”
19.00 „Opowieści z krainy światła” (2) — reportaże sprzed tysiącleci
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Bez wyroku” — węg. film fabularny
21.30 „Kram” — magazyn konsumenta
22.00 Dziennik
22.20 Studio Sport
23.30 Wieczór filmowy — w programie m.in.: — gwiazda na życzenie: Nastazja Kinsky; — aktualności sprzed lat

Wyrazy szczerego współczucia

KOLEŻANCE

DANUCIE WIECKOWSKIEJ

z powodu śmierci

MATKI

składają:

RADA, ZARZĄD, POP PZPR oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z ODZIEŻOWEJ SPOL. DZIELNI PRACY im. M. FORMALSKIEJ w ŁÓDZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lipca 1983 roku po ciężkiej chorobie zmarł nasz najukochańszy Mąż i Tata

S. + P.

HENRYK

PAWLACZYK

LAT 63.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lipca br. o godz. 15 na cmentarzu św. Wojciecha przy ul. Kurczaki, o czym powiadomiam pogrążoną w wielkim smutku: ZONA I CÓRKA

W dniu 22 lipca 1983 roku zmarł nasz serdeczny Kolega i długoletni pracownik naszego biura

LESZEK NAJDER

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim składają:

DYREKCJA, KOLEŻANKI I KOLEDZY z BIURA STUDIÓW I PROJEKTÓW LASÓW PAŃSTWOWYCH „RIPRO LAS” w ŁÓDZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lipca 1983 roku zginął śmiercią tragiczną, przżywszy lat 41

S. + P.

JERZY

STEFANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lipca br. o godz. 13.30 z kościoła parafialnego na Retkini.

ZONA, SYNOWIE, MATKA I POZOSTAŁA RODZINA

KOMUNIKAT

W związku z realizacją zdjęć do filmu pt. „MUSISZ ŻYC” w porozumieniu z Wydziałem Komunikacji Urzędu Miasta Łodzi

INFORMUJEMY,

ŻE W DNIACH OD 28 LIPCA DO 30 SIERPNIA 1983 ROKU zamknięty zostanie ruch kołowy na ul. Narutowicza w kierunku od ul. Piotrkowskiej do ul. Wschodniej z zachowaniem ruchu tramwajowego.

Za utrudnienia z tym związane przepraszamy.

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU „MUSISZ ŻYC”

Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 lipca 1983 roku zmarła, w wieku lat 88, ukochana Matka, Teściowa, Babcia i Prababcia

HELENA BANDURSKA-WYSZKOWSKA

z domu NOWACKA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lipca br. o godz. 12 (czwartek) na Cmentarzu Komunalnym na Dołach przy ul. Smutnej.

Pogrążeni w wielkim smutku:

CÓRKA HALINA MATULOWA z MEZEM, WNUCZKA z MEZEM i PRAWNUCZKI

Dnia 23 lipca 1983 roku zmarła nagle

S. + P.

ELŻBIETA JULIA LUTOMSKA

Zylaś tylko 38 lat. Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci nieosiągalnym wzorem cnót Żony i Matki.

Zrozpaczeni

MAŻ I CÓRKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lipca br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej 39.

GUS występuje
w obronie klienta

Usługi meblarskie czyli bierz co dają

Przed tygodniem pisaliśmy o wynikach kontroli przeprowadzonej przez inspektorów Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Spółdzielni meblarsko-tapierskiej „Metap”. Okazało się, że według wycenionych przez inspektorów usług w I kwartale przekroczyła 20 milionów złotych, zaś inspektorzy WUS doliczyli się niecałych dwóch milionów. Ich zdaniem nie wolno zaliczać do usług dla ludności sprzedawę typowych mebli, gdy klient ma do wyboru wyłączenie kolor obicia. Taka sprzedaż jest niezbędna, ale nie powinna ona nazywać się usługą, uprawniającą do stosowania przez spółdzielnię cen umownych oraz korzystanie przez nią z ulg podatkowych. Wiadomo, że taki jak w „Metapie” sposób rozliczenia usług stosują chyba wszystkie spółdzielnie w kraju. Sprawa miała więc charakter precedensowy, jako że kierownictwo „Metapu” odwołało się od tej decyzji do centrali Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie.

Właśnie nadeszła w tej sprawie decyzja Departamentu Handlu Wewnętrznego Gospodarki Komunalnej GUS. Podtrzymano w niej ustalenia dokonane przez WUS, wyrażając jednocześnie, że do usług dla ludności nie kwalifikuje się meble wyprodukowane w zakładach produkcyjnych a sprzedawanych ludności za pośrednictwem punktów świadczenia usług, tak również sprzedawanych w zakładach usługowych do dokonania niewielkich poprawek lub uwzględnienia życzeń np. co do koloru lub rodzaju pokrycia mebli. Ponieważ decyzja GUS ma charakter ostateczny, inspektorzy łódzcy przegłosowali dla spółdzielni zalecenia pokontrolne. Wykłada to, że odrębnie tym oszczędzającym ich dotychczasowego statusu, zmusi do podjęcia do skorygowania ich ceny — oczywiście w dół.

Sprawa, choć dotyczy jednej tylko spółdzielni, ma szerszy wydźwięk. Interpretacja GUS obowiązuje także bowiem wszystkie kontrole spółdzielni meblarskich i tapierskich w całym kraju. Może więc z czasem łatwiej będzie znaleźć punkt, w którym przynajmniej do renowacji zupełnie jeszcze dobry mebel, który jednak podlega wymianie? A może usługi tego typu są już nieaktualne? Zobaczymy co okaże czas.

K. K.

KONKURENCJA DLA GAZET?

Prywatne biuro ogłoszeń

Od kilkunastu dni uwagę przechodniów przyciągała estetycznie wykonane gabloty z napisem „Biuro Ogłoszeń „Merkury””. Znajdujące się w podziemiu na skrzyżowaniu Piotrkowska — Zielona Wybrałyśmy się do siedziby biura, aby zasięgnąć informacji dotyczących jego działalności.

„Merkury” jest prywatnym biurem ogłoszeń prowadzonym przez Elżbietę Leszczyńską i Marię Jabłońską. Informacji udzieliła nam E. Leszczyńska:

— Nasze biuro działa dopiero od 11 lipca. Zdecydowaliśmy się je zorganizować, ponieważ zauważyliśmy, że dużo ludzi właśnie poprzez ogłoszenia sprzedaje lub kupuje wiele rzeczy. Chcemy im to ułatwić, gdyż nasze terminy są bardzo krótkie — ogłoszenie ukazuje się w naszej gablocie już następnego dnia po jego ogłoszeniu i

TO NIE CHLEBA NAM BRAKUJE...

TEMAT Z ZAKALCEM

Zdziwili, a jednocześnie zaniepokojili, nas wczoraj rano telefony od mieszkańców Teofilowa: znowu brakuje chleba! Sklepy przy ul. Rójnej i Rydzowej albo zamknięte, albo nie mają pieczywa! Uruchomiliśmy natychmiast gorącą linię: rozmawialiśmy z poszczególnymi oddziałami „Społem”, z dyrektorem Wydziału Handlu UME, z wiceprezydentem Łodzi Jerzym Łapińskim...

Sprawa pieczywa zaczęła się w ubiegły czwartek. Handel spodziewał się wzmożonych zakupów przed trzema świątecznymi dniami. Pisaliśmy zresztą, że zaplanowano na ten dzień wypiekanie dla miasta 260 ton pieczywa. A jednak były kolejki, a w wielu sklepach po południu ogładano puste półki. To był pierwszy sygnał, iż przewidywania minęły się z realiami. Czy wypieczono zbyt mało chleba? Producent — piekarnie PSS „Społem” — realizo-

wały z nadkładem zamówienia kierowników sklepów. A więc może zamówiono zbyt mało? W sobotę pieczywo miało być sprzedawane w dyżurnych sklepach, które zobowiązały się zasilili prywatni piekarze i nie uspołeczniona sieć handlowa. I znowu wpadka. Okazało się, że tym razem zawiedli „prywatni”. Efekty znamy z licznych komunikatów. Specjalne dostawy chleba znalazły się w kilkunastu dyżurnych sklepach w niedzielę. Władze

miasta nakazały ukarać kierowników sklepów, którzy złożyli zbyt małe zamówienia. Stracą koncesję prywatni piekarze i sprzedawcy, którzy samowolnie zrobili sobie „wolne”. Wyliczono deficyt, zapowiedziano utworzenie specjalnego zespołu — komisji do koordynacji obrotu pieczywem...

Wróćmy teraz do wydarzeń z dnia wczorajszego. Czy znowu brakowało pieczywa? Handlowcy twierdzą, że nie. Sprawdzono przekazywane nam sygnały, podano liczby, przerosły, by uspokoić klientów. Telefony jednak dzwoniły. Wiele gorzkich słów pod adresem handlu usłyszyliśmy też w poniedziałek. A przecież po niedzieli nigdy nie było z pieczywem kłopotów.

Zadziałał mechanizm nadszarpiętego zaufania klienta. Łódzianie, którzy w czwartek i sobotę biegali po mieście „za chlebem” — a było takich wielu — w sposób ostry reagowali teraz na każde potknięcie handlowców. Kupowali też więcej niż zwykle. Okazało się, że tym razem kierownicy sklepów często nie są w stanie przewidzieć, na jakie ilości pieczywa składać zamówienia. Nie wiedzą też, które sąsiednie placówki są nieczynne, a zatem, ilu klientów więcej zgłosi się tego dnia po chleb. Przykład — to właśnie wczorajszy Teofilów przed południem.

Sklep piekarniczy przy ul. Rydzowej 15 — dobrze zaopatrzony, ale obok, w pawilonie przy ul. Rydzowej 12, przed godz. 14 puste półki. Ma być dostawa, tego jednak klienci nie biorą pod uwagę. A może nie będzie? Przy ul. Rójnej 52 chleb jest, ale w sklepach przy ul. Wici i Rydzowej 19 — remont, a personel sklepu przy ul. Rójnej 22 odbiera sobie wolny dzień za pracę w sobotę. Czy można więc się dziwić, że po takiej „sztafecie”, ktoś tam nie wytrzyma nerwowo i blegnie „dzwonić na alarm”?

Produkcji pieczywa wielokrotnie zapewniali nas, że chleba łódzianom nie zabraknie. Brano pod uwagę urlopy i remonty prywatnych piekarni, a nawet drobne przestoje w piekarniach gigantach. Można zrealizować każde zamówienie przesłane z sieci handlowej. Nie sygnalizowano ostatnio kłopotów z transportem. To fakt, że nie zawsze dotykamy przez papierek chrupiący chlebusz, ale sklepy mogą być zaopatrywane systematycznie — zwłaszcza te, które prowadzą sprzedaż pieczywa w systemie ciągłym. A zatem to nie chleba nam brakuje!

Naszym zdaniem za powtarzającą się co jakiś czas „chlebową aferą” ponoszą winę organizatorzy handlu. Brak rozeznania, niepełne informacje, wygórowanie niektórych kierowników sklepów są źródłem komplikacji. Zmuszają klientów do kupowania na zapas, gonią mieszkańców odległych dzielnic po zakupy do centrum. Łatwo wprowadzić chaos, trudniej potem uspokoić ludzi i przekonać ich, że wszystko wróciło do normy. Nie pomoże na to żadna komisja, tylko zmiana stylu pracy. Swego czasu za podobną sytuację prezydent Krakowa zmienił całe szefostwo odpowiedzialne za zaopatrzenie miasta w pieczywo.

P. SKIBICKI

P.S.: Z wczorajszych informacji wynika, że sytuacja w pewnym stopniu poprawiła się. Klienci narzekali przede wszystkim na „jakosć” pieczywa, a tylko gdzieś niedługo na jego brak. Trzeba jednak pamiętać, iż zbliża się kolejna próba dla handlu — ostatnia sobota urlopowego miesiaca. Balagan nie może się powtórzyć, a przybędzie klientów, gdyż powrócą urlopowicze. Wyjeżdżający natomiast też chcą zabrać na drogie „wałowki”.

(P.S.)

„Inter — Fragrances”

Sklep firmowy „Inter-Fragrances” działa w naszym mieście dopiero od pół roku, ale wśród już mocno w łódzki pejzaż handlowy. Stali klienci dobrze wiedzą, że można tam nabyć tak poszukiwane na rynku towary, jak: perfumy, wody kolońskie, kremy.

Jak nas poinformował kierownik sklepu, EUGENIUSZ EWERTOWSKI, w laboratoriach firmy opracowuje się nowe technologie produkcyjne w celu dalszego poszerzenia oferty handlowej. „Inter-Fragrances” zapowiada np. podjęcie produkcji dezodorantów, których brak na rynku jest szczególnie dotkliwie odczuwalny latem. Planuje się także produkcję lakieru do włosów oraz środków do odświeżania powietrza. Trudno w tej chwili jednak przewidzieć, kiedy te artykuły trafią do sklepów. W najbliższej przyszłości sklep ma rozpocząć sprzedaż półhurtową, dzięki czemu produkty „IF” będą łatwiej dostępne również poza Łodzią.

Można mieć nadzieję, że przykład „IF” podziała korzystnie na „Polenę”, a efekty konkurencji tych firm będą odczuwalne na rynku.

(jsb.)

Młodszy brat „Centralu”

- Nowoczesna klimatyzacja
- „Walec” z ruchomymi schodami
- Przewiązka połączy „Central II” z „Hermesem” i „Juventusem”

Jak poinformował nas Włodzisław Podgórski, wiceprezes zarządu WSS „Społem”, gotowe są już założenia techniczno-ekonomiczne „Centralu” nr II. Przypomnijmy, że powstanie on w wyniku adaptacji budynku przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i al. Mickiewicza, przeznaczanego pierwotnie na kompleks gastronomiczny.

Przed wszystkim nie dopuści się do najgorszej wady istniejących już domów handlowych a mianowicie okropnej duchoty. „Central II” na pewno zostanie wyposażony w klimatyzację. Będą to urządzenia polskie produkowane w łódzkiej „Uniprocie”. Skończy się kłopoty klientów i personelu, w największe upały będzie w środku maksimum 20 stopni!

Nie jest to jedyna nowość pla-

nowana w projekcie. Młodszy brat „Centralu” otrzyma zewnętrzną budowlę w kształcie walca, w której zamontowane zostaną dwie pary ruchomych schodów prowadzących na wszystkie piętra. Najprawdopodobniej będzie to ten sam typ ruchomych schodów produkowanych w łódzkiej „Uniprocie”, które dobrze służą już od dawna klientom w „Centralu”.

Kolejną nowością będzie połączenie budynku wewnętrznym chodnikiem z „Hermesem” i „Juventusem”. Jak sobie przypominamy do obu tych domów handlowych wchodziły z poziomu ulicy po schodach, stąd też chodnik wewnętrzny prowadzić będzie nie na parter a na I piętro „Centralu”.

Na jego zaś parterze przewidziano supersam połączony o powierzchni 750 metrów kwadratowych, samoobsługowy bar szybkiej obsługi o pow. 160 m kw oraz ciastkarnię lub garmazęnię. Ostatnia decyzja jeszcze nie zapadła. Pierwsze i drugie piętro to artykuły dziecięce, młodzieżowe i przemysłowe. Ostatnia z 5 kondygnacji będzie antresolą z pustym środkiem dającą możliwość obserwowania z góry co się dzieje na niższym piętrze. Na antresoli znajdą się usługi: jubilerskie, kosmetyczne, krawieckie i fryzjerskie a także kawiarnia.

W najbliższych miesiącach zbierze się komisja w celu ostatecznego zatwierdzenia planów. Zima rozpocznie się prace adaptacyjne, prowadzone przez LKB-Sródmieście. Koszt robót budowlanych, instalacyjnych i urządzeń wyniesie około pół milarda złotych. Łódzki oddział „Społem” nie dysponuje taką sumą, pożyczki u dzielnicy Centralny Związek Spółdzielni Spożywców. Kiedy nastąpi otwarcie „Centralu” nr II? Optymistycznie planują zakończenie prac w 1985 roku, optywizm a może lepiej realizmi w roku 1986.

K. K.



WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	398-19
Informacja turystyczna	472-01
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	265-86
Dworzec Północny	95-46-96
Informacja telefoniczna	93
Informacja służb zdrowia	615-19
Informacja handlowa	282-84
Informacja Pomocy Społecznej	58-41-78

Komenda Wolewódzka MO	677-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drożowe	409-32
Pogotowie energetyczne	334-33
Rejon Łódź Północ	334-28
Rejon Łódź Południe	15-37-10
Rejon Złota	16-34-42
Rejon Oświetlenia Ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot	52-81-10
Straż Pożarna	88-68-11
Inżynier wolewódzki	613-11
TELEFON ZAUFANIA	337-37

czynny w godz. 15-17 rano
W dni wolne od pracy — cała doba
Dla kobiet z ciążą problemową i w sprawach rodzinnych 740-33 — w dni nowożytnie od godz. 12 do 22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — zawieszony do 21 sierpnia włącznie.

TEATRY

nieczynne

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJ. NEGÓ (Gdańsk 13) godz. 11-17
ARCHAEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (ul. Wolności 14) — godz. 10-17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) — godz. 10-18
HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrody 15) — godz. 11-16
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJ. NEGÓ (Radogoszcz) — godz. 9-16
SPORT I TURYSTYKI (Worceł 21) — godz. 14-18
WŁOŚCIWA (Piotrkowska 282) — godz. 9-17
SZKICARZ (Włocławskiego 36) — godz. 10-17
MIANIA ZWIĘRZA (Złota ul. Dąbrowskiego 21) — godz. 11-18
MIANIA PABIANIC (Pabianice ul. Obronców Stalingradu 1/2) — godz. 10-18

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) malarsstwo E. Markowskiego — godz. 11-18
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) rysunki z lat 1978-1983 G. Stachczyka — godz. 11-18
GALERIA BALUCKA (Stary Rynek 2) rysunek Ryushehiro Kano (Japonia) — godz. 11-18
GALERIA SZTUKI BWA (Włocławskiego 31/33) Małe formy grafiki — godz. 11-18
GALERIA CHIMERA (Włocławskiego 31/33) — grafika — Pavel Roucka — godz. 11-18

ZOO czynne od godz. 9 do 19 (kasa do 18)
OGROD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku
KAPIELISKO „FALA” czynne codziennie od godz. 9 do 18

KINA

BALTYK — nieczynne
IWANOWO — „Przysięga Huc-ka — Flina” radz b.o. godz. 15.30: „Walka o ogień” kanad. — fr. od lat 18 godz. 17.15 19.30
POLONIA — „Wielki Szus” pol. od lat 18 godz. 10 12.15 15.15 17.15 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Pracę XX wieku” radz od lat 13 godz. 10 12.15 „Butch Cassidy i Sundance Kid” USA od lat 15 godz. 15 17.15 19.30
WŁOŚNIARZ — „Walka o ogień” kanad. fr. od lat 18 godz. 10 12.15 15.15 17.15 19.30
WOLNOŚĆ — „Policjantka” fr. od lat 18 godz. 10 12.15 15.15 17.15 19.30

WISLA — „Z życia marionetek” RFN od lat 18 godz. 10 12.15 15.15 17.15 19.30
ZACHETA — Imperium kontratakujące” USA od lat 12 godz. 10 14.30 17 19.30: „Na przysiółku” bedziemy sprawniejsi stary” czes. od lat 12 godz. 12.30 15.30
TATRY-LETNIE — „Weśście smoka” Hongkong-USA od lat 18 godz. 21 czynne tylko w dni pogodne
DKM — „Znachor” cz. I i II pol. od lat 12 godz. 16 19
OKA — „Przysięga Calineczki” lap. b.o. godz. 13.30: „Korek” wsl. od lat 18 godz. 15.15 17.15 19.30

STUDIO — nieczynne
STYLLOWY — Przegląd filmów science-fiction — „Milewicz gwiazda” pol. b.o. godz. 15.30: „Akela Bororo” czes. b.o. godz. 17.30 19.30
GRYNIA — Kino non stop od lat 18 10-22 „Wilczycy” pol. od lat 13
MŁODA GWARDIA — „1941” — USA od lat 15 godz. 14.30 17 19.30
MUZA — „Goście z Galaktyki Arkana” lux od lat 12 godz. 18.15 19.15

1 NALA — nieczynne
POŁA — „Mroczny przedmiot” pol. b.o. godz. 18.15 19.15
ROMA — „Kung-Fu” pol. od lat 15 godz. 10 12.15 15.15 17.15 19.30
STOKI — nieczynne
SWIT — „Gorączka sobotniej nocy” USA od lat 15 godz. 15 17 19

TATRY — Księżniczka na grochu” radz b.o. godz. 18: „Niezamezna kobieta” USA od lat 13 godz. 17.30: W razie niepogody odbędzie się seans filmu „Przywołanie uczuć” fr. od lat 13 godz. 20
ENERGETYK — nieczynne
HALKA — nieczynne
POLESIE — nieczynne
REKORD — nieczynne
SOJUSZ — nieczynne

APTEKI

Piotrkowska 67 Mickiewicza 20
Mielniczna 15 Lutomska 146
Olimpijska 7a Felickiego 1.

Pabianice — Armii Czerwonej 7. Konstantynów — Sadowa 10
Ozorków — ul. Wyszynskiego 2
Główna — Łowicka 38 Aleksandra
drów — Kościuszkę 14 Złota
Sikorskiego 16 Dąbrowskiego 16.

DZURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. W. Biegańskiego — codziennie dla Przzychodni Rejonowej nr 4 6 8 9 10 Rejonowej nr 11 N. Bartłomiego — codziennie dla Przzychodni Rejonowej nr 7 Szpital im. M. Skłodowska-Curie — codziennie dla Przzychodni Rejonowej nr 1: 2 3 5 w Złazurze ul. Parczewskiej 35 Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie Złazur, ul. Dubois 17 oraz nielato i gmina Złazur, ul. gmina Aleksandra drów gmina Parczew (Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Polesie — Szpital im. Piłsudskiego (Włocławskiego 195); Śródmieście — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pielniny 30)

Chirurgia uszowa — Szpital Radzińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
arvnologia — Szpital im. Piłsudskiego (Włocławskiego 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Biegańskiego (Pabianice) (chirurgia) — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. M. Skłodowska-Curie (Złazur Parczewskiej 35) — dla wól łódzkiej — Szpital im. Bartłomiego (Kopcińskiego 22) — dla m. Łodzi

Toksykologia — Instytut Medycyny (Teresy 9)
Wenerologia — Przzychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 637-00 wewn. 31
— Gabinet Chirurgiczny czynny cała doba
— Gabinet Internistyczny czynny w godz. 15-17; w dni wolne od pracy — cała doba
ul. Armii Czerwonej 15, tel. 457-30 do 34 wewn. 70
— Gabinet Chirurgii Dziecięcej — czynny cała doba
— Gabinet Pediatryczny czynny w godz. 16-17; w dni wolne od pracy — cała doba
ul. Kopcińskiego 22, tel. 864-83
— Gabinet Stomatologiczny czynny w godz. 19-21 w dni wolne od pracy — cała doba

„GOŚCINNOŚĆ” BANDZIORA

12 lipca przybyła do Łodzi ciekawka z Goleniowa. Przedsiębiorstwo, które odebrało ładunek zerkowało dla zmęczonego kierowcy miejsce w hotelu. Ten ładunek postanowił przed wyładem dobrze się zabawić. Nie znalazł miejsca ale od znajomych słyszał, iż mila od sfer panuje w bliźni olwa. Pod Kuflem. Tam też się udał. Wznowił kilka kufelków, orz stółku nawiał, rozmowę z pewnym starym bywałcem bliźni. Razem doszli do wniosku, iż olwa może być tylko wstępnym do prawdziwej zabawy i trzeba koniecznie poszukać czasów moonlightingu. W pewnej chwili opróżnił butelkę wódki i leśsze poprawił ołwem po czym przywdokowy przewodnik zaprobował przyłżednemu nocy w własnym domu.

Gdy kierowca obudził się nad ranem i rozpoczął przygotowania do odjazdu, okazało się, że gościnność, którą zachowanie jednak w ni-

czym nie przypominało już serdeczności, poprzednio wieczoru Chwycił nagle leżącą pod szafą „ciężką” i zażądał zapłaty za nocleg. Cóż było robić? Kierowca zdził zezarek wysunął z portfela ostatnie 750 złotych a nawet ściągnął z grzbietu skórzaną kurtkę. Przekonaawszy się, że nie wlecił ilczy nie może gościnny” gościnność wrzucił reszta za drzwi.

Kierowca złożył skargę w Komendzie Dzielnicowej MR na Widzewie, wskazując mieszkanie, w którym nocował. Następnie tuż tam nie było ale znalazłono skradziony zegarek kurtkę i narzędzie rozbicia — siekierkę. Po kilku dniach zatrzymano 43-letniego Jana Z. Został on osadzony w areszcie.

(sk)

Wtorek na „Górnika”

Nieczego wczoraj nie brakowało na łódzkim „Górnika” a sprzedawaw ledwie mielieli się na placu targowym. Prawdopodobnie ten wzmożony ruch był wynikiem sprzyjającej pogody w ciągu ostatnich kilku dni. Nie brakowało więc ani miodów smalców sprzedawanych w różnych odmianach po 22-25 zł za kilogram ani warzyw nakowych. Trudno było dostać tylko kasjaty.

Nas interesowały wczoraj szczególnie owoce. Z każdym tygodniem zwiększa się ich asortyment. Wczoraj można jeszcze było ku-

pić porzeczkę: czerwone po 40-50 zł za kilogram a czarne — po 100 zł. Nie widzieliśmy już natomiast agrestu. Są jeszcze ostatnie! czerwone mocno dojrzale i soczyste po 140 zł za 1 kg oraz sporo wiśni sprzedawanych po 90-110 zł za kilogram.

Nawłecet było jednak na straganach jabłek. Papierowki (odmiana „Oliwka”) kosztowały 20-40 zł za 1 kg. Tylko gorzkie fakołowo i obfite „snady” sprzedawano po 15 a nawet po 10 zł. Wczesne odmiany: „Closs” i „Vista Bella” sprzedawano po 20-

50 zł za kilogram. Nie brakowało także gruszek „Łancówki” najcześniejsi kosztowały 30 zł za 1 kg. Sliwki „Jerolimki” i „wegierki” sprzedawano po 140 i 160 zł. Można też było spotkać „mirabelki” po 50 zł za kilogram, odmiany kółki Troche wczesne (zaw. małe renki) sprzedawano po 80 zł za 1 kg. Kilogram moreli kosztował wczoraj na „Górnika” 160 zł.

Nie ma tuż na rynku malin. Sprzedawane są natomiast jeszcze czarne jagody ale w cenie 220 zł za 1000 lub 360 zł za kilogram.



„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium: Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE” Łódź skr. poczt. 89. Telefony: centrala 293-00 — łącz. z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85 zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26 sekretarz odpowiedzialny I i II sekretarz: 204-75 Sprawy miasta 341-10 i 337-47 społeczno-ekonomiczne 228-32 310-38 i 378-97 kultura i oświata 621-60 sport 208-95 dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04 (reklamości nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868-78 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 649-70 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeryt podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch”.